

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

piątek

23 lutego

1951 r.

Rok VII

Nr 54

(2034)



Depesza do Generalissimusa Stalina uchwalona na akademii w Warszawie w dniu 22 lutego 1951 r.

Przedstawiciele robotników, inteligencji pracującej, żołnierzy i młodzieży polskiej zebrani w Warszawie na uroczystej akademii w dniu święta Armii Radzieckiej śla Wam, twórcy niezwykłych sił zbrojnych Kraju Rad, organizatorowi wszystkich zwycięstw Związku Radzieckiego, przyjacielowi narodu polskiego, niezłomnemu orędownikowi pokoju na całym świecie wyrazy najgłębszego przywiązania i wdzięczności.

ni i ideologii z Armią Radziecką, szkoli swoje szeregi na jej przebogaty doświadczeniach i czujnie stoi na straży niepodległości i granic Polski Ludowej.

Wspaniały rozkwit naszej ukochanej ojczyzny, która pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej buduje socjalizm, stał się możliwy dzięki przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego i dzięki Waszym genialnym naukom i wskazaniam.

Dziś masy pracujące całego świata toczą świętą walkę o pokój przeciw szaleńcym poczynom imperialistów amerykańskich, usiłujących rozpętać nową wojnę. Imperializm amerykański odradza faszyzm niemiecki, wypuszcza na wolność splamionych niezlicznymi zbrodniami generałów hitlerowskich, odbudowuje przemysł wojenny Niemiec zachodnich.

Natchnieniem, otuchą i nadzieją w tej walce są wspaniałe osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego, które pod Waszym kierownictwem budują gigantyczny gmach komunizmu.

Naród polski, zjednoczony w ofiarnym wysiłku pod kierownictwem klasy robotniczej, realizując Plan 6-letni i budując nowy socjalistyczny ustrój, wnosi swój wkład do walki o pokój.

Naród polski wraz z ludem całego świata wierzy głęboko, że walka o pokój i wolność narodów przeciw amerykańskiemu imperializmowi podjętą przez wojennym zostanie uwieńczona pełnym zwycięstwem. Bo walką tą kieruje ostoja pokoju — Związek Radziecki. Bo na straży pokoju i niepodległości narodów stoją niezwyciężone siły zbrojne Kraju Rad. Bo na czele wszystkich walczących o pokój, wolność i socjalizm stoją Wy — Towarzyszu Stalin — duma, szczęście i radość całej postępowej ludzkości.

Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka, ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje wódz Światowego Frontu Pokoju Generalissimus Stalin!

Uchwalenie projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym

WARSZAWA, 22.2. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła projekt Ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951, który wejdzie pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P.

Cała Polska czci 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA. — 22.2 br. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademii poświęcona 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W loży honorowej zajął miejsce Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza, Wicepremiera Minca i Marszałka Polski Rokossowskiego.

lymi serdecznymi oklaskami i okrzykami na cześć bohaterkiej Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

Burliwymi oklaskami zaaprobowali zebrani treść depezy do Generalissimusa Stalina.

Po części oficjalnej zebrani wysłuchali koncertu w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej.

W dniu 21 bm. odbyły się uroczyste akademie w 60 zakładach pracy i szkołach w Łodzi i województwie. Tysiące robotników i młodzieży szkolnej gorąco manifestowało na akademiach swe uczucia miłości dla Armii Radzieckiej i jej twórców, jak również dla ludowego Wojska Polskiego.

Z całego kraju napływają meldunki o zebraniach, uroczystościach i akademiach ku czci 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, które odbyły się przy licznym udziale ludności.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego referat okolicznościowy wygłosił wiceminister obrony narodowej gen. Naszkowski.

Referat wicemin. Naszkowskiego przerywany był burliwymi oklaskami oraz okrzykami na cześć Armii Radzieckiej, Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, na cześć Marszałka Rokossowskiego i Ludowego Wojska Polskiego.

Następnie wygłosił przemówienie attache wojskowy ZSRR gen. Kazak.

Przemówienie przedstawicieli Armii Radzieckiej przyjęli zebrani długotrwa-

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta w Polskim Radio

WARSZAWA (PAP). Fragmenty przemówienia przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta, które zostało wygłoszone na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zostaną nadane w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 17 na falach wszystkich rozgłośni Polskiego Radio.

W niedzielę dnia 25 bm. fragmenty przemówienia zostaną powtórnie nadane o godz. 9 w programie I na fali długiej 1322 m i o godz. 16 na fali 397 m oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych Polskiego Radio.

Dla ułatwienia najszerszym rzeszom wysłuchania referatu przewodniczącego KC PZPR wskazane jest zorganizowanie w świetlicach fabrycznych, Zw. Samop. Chłopskiej, w domach kultury i klubach robotniczych zbiorowego słuchania referatu.

Dla ułatwienia najszerszym rzeszom wysłuchania referatu przewodniczącego KC PZPR wskazane jest zorganizowanie w świetlicach fabrycznych, Zw. Samop. Chłopskiej, w domach kultury i klubach robotniczych zbiorowego słuchania referatu.



Armia wolności i niepodległości

„STARA ARMIA CARSKA SŁUŻYŁA BURZUAZJI JAKO NARZĘDZIE UCISKU MAS PRACUJĄCYCH. Z PRZEJŚCIEM WŁADZY DO RĄK KLASY PRACUJĄCEJ I WZYSKIWANIEJ, POWSTAŁA KONIECZNOŚĆ UTWORZENIA NOWEJ ARMII, KTÓRA BĘDZIE PODPORĄ WŁADZY RADZIECKIEJ. W ZWIĄZKU Z TYM RADA KOMISARZY LUDOWYCH POSTANOWIŁA ZORGANIZOWAĆ NOWĄ ARMIEJĘ POD NAZWĄ ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEJ ARMII CZERWONEJ” m. in. takimi słowami powoływał do życia Armię Czerwoną dekret z dnia 28 stycznia 1918 r., podpisany przez Lenina.

W niespełna miesiąc po jego ogłoszeniu, dnia 23 lutego 1918 r. młoda armia pierwszego w świecie państwa proletariackiego rozbiła w puch wojska kajzera pod Pskowem. Dokonała tego czynu, mimo że jej żołnierze nieraz cierpieli głód, byli obdarci, a częstokroć bosi i nie rozporządzali odpowiednimi zapasami dobrej broni. Zwycięstwo pod Pskowem wywołało pewną konsternację nie tylko wśród generalicji niemieckiej, ale i wśród alianckiej. Odtąd jednak Armia Czerwona nie szczędziła imperialistom całego świata niemiłych dla nich niespodzianek. Bohaterscy żołnierze radzieccy zdławili kontrewolucję wspomaganą najzdamami 14 interwentów. Ojczyzna socjalistyczna została ocalona. W okresie drugiej wojny światowej ta sama Armia Radziecka, której sily tak chętnie i perfidnie umniejszono na zachodzie, zadała decydujący cios najeźdźcom faszystowskim. Pod genialnym dowództwem Stalina, kierując się wypracowaną przez Niego nauką wojenną, Armia Radziecka uwolniła nie tylko swój kraj ale i inne narody łączące pod jarzmem okupacji lub zagrożone najazdem hitlerowskim. Okazało się dowodnie, że po ćwierćwieczu swego istnienia Radzieckie Sily Zbrojne rozporządzają najpotężniejszą ze wszystkich armii świata techniką bojową i najbardziej przodującą nauką wojenną. Jakże są źródła tej niezwyciężonej potęgi Armii Radzieckiej, której święto dziś obchodzimy?

Armia Radziecka to armia ludowa, broniąca władzy robotniczo-chłopskiej, działająca w imieniu braterstwa narodów. Natomiast armie w państwach kapitalistycznych mają na celu wzmocnienie władzy wrogiej ludowi, działającej wyjątkowo przeciw jego interesom. Dążą one do podbojów i do ujarznienia innych narodów. Oto pierwsza przyczyna, stanowiąca o wyższości Armii Radzieckiej nad armiami imperialistów.

W szeregach Armii Czerwonej zarówno żołnierze jak oficerowie współpracują dla osiągnięcia wspólnego celu. Dyscyplina oparta jest tu na wysokim uświadczeniu politycznym, na jednoci dążeń.

„ARMA NASZA WIE DOKĄD IDZIE — MOWIŁ STALIN OKREŚLAJĄC CECHY CHARAKTERYSTYCZNE ARMII CZERWONEJ — SKŁADA SIĘ BO WIEM NIE Z OLOWIANYCH ŻOŁNIERZY, ALE Z LUDZI ŚWIADOMYCH, KTÓRZY ROZUMIEJĄ DOKĄD NALEŻY IŚĆ. O CO BIE SIĘ. A ARMIA, KTÓRA WIE, O CO WALCZY — JEST NIEZWYCIĘŻONA”. („O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej — Dzieła t. II).

Armie imperialistyczne rozdzielały podobne sprzeczności jak i cały ustrój gnijącego kapitalizmu. Kadry zawodowe mają zdecydowanie reakcyjny charakter. Żołnierz z powszechnej mobilizacji, robotnik czy chłop, może być przez nie wykorzystany w najlepszym razie tylko jako ślepe narzędzie. A dryl i soldateska, nie mogą oczywiście zastąpić odpowiedzialności wyrosłej na ziemiach etycznego zrozumienia celów walki. Wiedza o tym imperialiści od chwili, gdy w 1917 r. żołnierze po raz pierwszy w dziejach zwrócili karabin przeciwko swym władcom — ciemiężycielom i zwycięstwem uwieńczyli rewolucję. Dlatego w leku przed własnym wojskiem, chcieli zastąpić człowieka maszyną, nadzwyczajną bronią. Poświadczenia wskazywały jednak, że nie wunderwaffly decydują — a właśnie człowiek.

Narody nie chcą przelewać krwi za brudne interesy swych kapitalistycznych rządów. Armie imperialistyczne mają bardzo kruche morale.

Cele Armii Radzieckiej, obrocyńcy rewolucji i wyzwolicieli narodów są sprawiedliwe, mobilizują żołnierza i całe zaplecze do tak najofiarniejszych wysiłków, zdobywają Armii Radzieckiej sympatie i poparcie mas pracujących całego świata.

Dlatego też z Armią tą wiąże swe nadzieje cały obóz pokoju. Ona to stoi na straży bezpieczeństwa narodów, stanowi groźne ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych.

Tę Armią i jej wodzowi, wielkiemu Stalinowi zawdzięcza naród polski swą wolność oraz możliwość budowy nowego sprawiedliwego ustroju.

Zjednoczona wola narodów unicestwi spisek USA przeciwko pokojowi

Pietro Nenni o realizacji programu Kongresu Warszawskiego
Sesja Światowej Rady Pokoju

BERLIN, 22.2. — Na posiedzeniu Sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie zastępca przewodniczącego Biura Nenni wygłosił referat pt.: „Realizacja programu, opracowanego na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju”.

Nenni podkreślił, że Światowa Rada Pokoju winna przede wszystkim rozpatrzyć warunki, w jakich realizowano i będzie się realizowało uchwały Kongresu Warszawskiego. Uchwały te, a zwłaszcza „orzędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych” odbiły się głośnym echem w opinii publicznej świata. Nenni omówił następnie akcje w obronie pokoju i przeciwko wyścigowi zbrojeń, jakie przeprowadziły ostatnio poszczególne sekcje krajowe Rady we Francji, Włoszech, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, USA, Brazylii i w Argentynie, podkreślając, że akcje te miały duży rozmach. Spośród szczególnie ważnych akcji tego rodzaju Nenni wymienił utworzenie francusko-belgijskiego związku walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec oraz zawarcie w tym samym celu porozumienia między francuskimi i niemieckimi Związkami zawodowymi.

Ogólnie biorąc — oświadczył Nenni — w rezultacie Kongresu Warszawskiego ruch na podstawie „orzędzia do ONZ” oraz nasz znacznie się rozszerzył we wszystkich krajach świata, jakkolwiek nadeł napotyka, zwłaszcza w USA, Anglii i krajach skandynawskich, na zapórę niezrozumienia lub nawet jest przesładowany, jak np. w Hiszpanii, Jugosławii i w wielu krajach Ameryki Łacińskiej.

Z kolei Nenni omówił obecną sytuację międzynarodową oraz wskazał na źródła jej napięcia.

1 Wojna w Korei trwa. Ani Rada Bezpieczeństwa, ani Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych nie przewidziały żadnego rozwiązania konfliktu koreańskiego i położenia kresu interwencji amerykańskiej w Korei. Co więcej, podporządkowując się woli Białego Domu i senatu amerykańskiego Organizacja Narodów Zjednoczonych bez wahania skompromitowała sytuację, podejmując niesprawiedliwą decyzję uznającą Chiną za agresora.

W ten sposób ONZ kwestionuje prawo Chin do obrony swych własnych granic, jakkolwiek uznaje jednocześnie prawo Stanów Zjednoczonych do walki o „swe istnienie i swe bezpieczeństwo” (jak się wyraził prezydent Truman), w odległości 5 tys. mil od swych wybrzeży.

Podobnie jak w Korei trwa wojna w Vietnamie, a to z powodu braku organu, który mógłby zmusić do zaprzestania działań wojennych i zastosowania pośrednictwa.

Tak więc, ONZ wykazuje coraz większą bezsilność w wykonywaniu tego szczytnego zadania, które powierzyła jej narody, tj. w zapewnieniu pokoju na całym świecie. Nasz kongres w Warszawie wskazał, że narada pięciu wielkich mocarstw zainteresowanych w sprawach Dalekiego Wschodu — USA, Francji, ZSRR, Anglii i Chińskiej Republiki Ludowej — byłaby pierwszym krokiem na drodze pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności. Narada pięciu mocarstw nie tylko się nie odbyła, lecz Chinom ponownie odmówiono prawa zasiadania w ONZ. Co więcej, wszystkie próby Indii i krajów arabskich zbliżenia przeciwstawianych tez zakończyły się niepowodzeniem w związku z nieprzejednanym militarystycznym stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, których kierownicy jawnie oświadczają, że liczą tylko na siłę, chociaż poniosła ona poważną klęskę w Korei.

2 Wyścig zbrojeń trwa. Propozycje Kongresu Warszawskiego w sprawie stopniowej, jednoczesnej i proporcjonalnej redukcji wszystkich sił zbrojnych wielkich mocarstw o 1/3 do 1/2 w latach 1951/2 oraz w sprawie skutecznej kontroli nad zakazem broni atomowej, zgłoszone w ONZ przez delegację radziecką, nie zostały przyjęte. Od tego czasu wyścig zbrojeń wzmógł się jeszcze bardziej. Histeria amerykańska doszła do takiego stopnia, że 15 grudnia ub. r. ogłoszono w USA stan pogotowia narodowego. Wydarzenie to jest najpoważniejszym, jakie można sobie wyobrazić w czasach pokoju.

Nenni omawia następnie zgubne skutki wyścigu zbrojeń dla całej ekonomicznej blokady atlantyckiego ze szczególnym uwzględnieniem Anglii. Francji i Włoch podkreślając spadek stopy życiowej narodów tych krajów, wzrost bezrobocia i kurecze nie się produkcji dóbr konsumpcyjnych.

3 Stany Zjednoczone — ciągnął dalej Nenni — uzbrajają Japonię i Niemcy, nie uwzględniając nie tylko niebezpieczeństwa podkreślanego przez nasz kongres, lecz również oporu, na jaki napotyka remilitaryzacja Japonii w krajach Azji i w Australii oraz remilitaryzacja Niemiec w Europie i ze strony samych Niemców.

Światowa Rada Pokoju będzie musiała w sposób wyczerpujący rozpatrzyć to zagadnienie na podstawie specjalnego referatu. Obecnie wystarczy podkreślić, że odroczenie remilitaryzacji Niemiec, jak to wynika z oświadczenia gen. Eisenhowera na sesji kongresu USA, ma tylko znaczenie taktyczne. Chodzi o to, aby uspić nieufność i zaniepokojenie sąsiadujących z Niemcami krajów i przygotować operacje, oświadczając, że można uzbrajać Niemców nie uzbrajając Niemiec, co jest oczywistą obłudą. Prawda polega na tym, że remilitaryzacja Niemiec, dokonywana pod pretekstem obrony Europy przed rzekomym niebezpieczeństwem agresji radzieckiej, prowadzi do wojny.

4 Uprawiana przez Stany Zjednoczone polityka sytuacji i decyzji opartych na siłę jest przyczyną sytuacji, która powstała na Dalekim Wschodzie i w centrum Europy. Ameryka usiłuje obecnie stworzyć taką sytuację w Jugosławii (pod pretekstem, że Jugosławia może być zaatakowana przez swych sąsiadów), we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego, oraz na Środkowym i Bliskim Wschodzie.

W tych czterech punktach świata, w których istnieje obecnie napięcie

sytuacja, rządy USA i krajów bloku atlantyckiego stale i coraz bardziej pogłębiają powagę sytuacji i przekształcają ONZ w proamerykańską organizację pozostającą w służbie amerykańskiej polityki agresji. Niemniej jednak nasza Światowa Rada Pokoju zdecydowanie i ponownie potwierdziła, powtarzając słowa Stalina, że wojna nie jest nieunikniona.

Obóz militarystów — oświadczył Nenni — jest obecnie ze wszystkich stron rozdzierany przez wzmagające się przeciwieństwa bloku atlantyckiego. Można powiedzieć, że wyścig zbrojeń rozbraja Europę zachodnią, gdyż powoduje bankructwo ekonomiczne i polityczne przede wszystkim najsłabszych krajów, które następnie ogarnie cały blok. Rozmiary zbrojeń nie wystarczają do prowadzenia wojny, a tym bardziej do wygranania wojny.

Z drugiej strony gen. Eisenhower po powrocie z Europy mógł uświadomić sobie, jak bardzo zobowiązania rządów europejskich wobec państwa i politycznych przed wyścigiem zbrojeń, które nastąpiły w następstwie bankructwa ekonomicznego i politycznego przed wyścigiem zbrojeń, a tym bardziej do wygranania wojny.

Pierwsza sesja Światowej Rady Pokoju — oświadczył Nenni — zdała sobie sprawę ze stopniowego pogarszania się sytuacji. Niemniej jednak nie należy niedoceniać istniejącego szansa powstrzymania gwałtownego ruchu w kierunku wojny i przepaści — szansę tę są wielkie.

Zadanie pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju w świetle ostatnich wydarzeń może być pokrótce określone w sposób następujący:

1 Zdemaskować przed opinią publiczną świata rozpad i nieprzydatność ONZ, która odąd jest tylko narzędziem uprawianej przez USA polityki siły prowokacji i agresji i którą należy skierować z powrotem do wykonania jej pierwotnego zadania.

2 Zdecydowanie i stanowczo potępić oszczerze uznanie Chin za agresora, ponieważ Chiny bronią swej egzystencji przeciwko spiskowi Mac Artura i jego sojusznika Czang Kai-Szeka, ponieważ bronią prawa narodów azjatyckich do rządzenia we własnym domu.

3 Domagać się zwolnienia narady przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla rozwiązania konfliktu na wschodzie oraz narady przedstawicieli czterech wielkich mocarstw dla zjednoczenia i demilitaryzacji Niemiec.

4 Organizować światową kampanię w obronie prawdy, demaskując oszukańczy pretekst, na którym opiera się amerykańska polityka siły, że blok atlantycki rzekomo chce bronić świata i Europy przed niebezpieczeństwem agresji radzieckiej.

5 Organizować w skali krajowej i międzynarodowej opór przeciwko wyścigowi zbrojeń i jego następstwom jakim są: przestawienie przemysłu pokojowego na tory produkcji wojennej, rezygnacja z wielkich robót o znaczeniu społecznym i pożytecznych dla całego narodu, obniżanie stopy życiowej mas ludowych.

Swą zwartą i konsekwentną walką — oświadczył w zakończeniu Nenni — Światowa Rada Pokoju zdobyła zaufanie narodów w takim stopniu, w jakim ONZ je traci i zapewni wykonywanie swego najwyższego zadania — utrwalenia pokoju i usunięcia widma trzeciej wojny światowej.

Bohaterska epopea Armii Radzieckiej

Wśród niezliczonych bohaterskich czynów, które okryły Armię Radziecką nieprzemijającą chwałą, najwspanialszym bodaj było zwycięstwo pod Stalingradem.

Stalingrad. We wszystkich językach świata słowo to stało się symbolem bohaterstwa, żelaznej wytrwałości i wspaniałego kunsztu wojennego. Szaleńczy kapral Adolf Hitler rzucił na Stalingrad doborowe oddziały swej armii. Pod murami miasta-bohatery, w ciągu 5 miesięcy cy trwał niemilkący ani w dzień ani w nocy huk dział i warkot samolotów.

Przeważające swe siły skierował hitlerowcy przeciw 62 armii broniącej miasta pod dowództwem generała W. Czujkowa, armii, której zadaniem było odparcie głównego ataku wroga. Rozumieli to żołnierze gen. Czujkowa. Zdecydowani byli zginąć, ale nie oddać miasta przeciwnikom.

W dniu 12 września 1942 r. gen. Czujkow odczytał rozkaz Stalina o mianowaniu go dowódcą 62 armii. Następnie zwrócił się do swych żołnierzy i oficerów z następującymi słowami:

— Przysięgam: umrę w Stalingradzie, lub obronię go. Na nasze mogiły nie ma miejsca na lewym brzegu Wołgi. Przed nami są tylko dwie drogi: rozgromić wroga i iść na Berlin, lub z honorem wypelnisz swój obowiązek — polec w Stalingradzie. Nie możemy być niewolnikami Niemców, niewolnikami jakiegokolwiek bądź państwa imperialistycznego. Wytrwam tu do śmierci.

Żołnierze Czujkowa wypelnili swą przysięgę: obronili Stalingrad i pierwsi wdarli się do Berlina.

Odparli oni ponad 299 wściekłych ataków faszystów. Czym wścieklej nacierał hitlerowcy, tym mocniej stawiał się opór żołnierzy radzieckich, tym bardziej doskonalił się ich kunszt wojenny. Walki pod Stalingradem — to niedościgniony wzór taktyki obronnej miasta. Tu w ogniu walk rodziła się nowa taktyka, nowe sposoby walki. Kierując się wskazówkami Stalina, generał Czujkow cierpliwie i wytrwale uczył swych żołnierzy i sam się uczył, u największego dowódcy naszych czasów Józefa Stalina.

Żołnierze spod Stalingradu zwyciężyli. Największy w dziejach świata bój został wygrany. Nie tylko obroniono miasto, ale i zadano wrogu śmiertelny cios, po którym nie zdołał się już nigdy podnieść.

Po zwycięstwie stalingradzkim żołnierze gen. Czujkowa przebyli zwycięską drogę do Berlina.

W czasie szturm na Berlin jeszcze raz ujawniły się wspaniałe zalety bojowe żołnierzy radzieckich. W rekordow. krótkim czasie oddziały gen. Czujkowa okrążyły wielotysięczny garnizon stolicy Niemiec i załęgły nad Reichstagem czerwono chorągiew — sztandar zwycięstwa.

Żołnierze gen. Czujkowa nazywają swego dowódcę „generatem — szturmem”, podkreślając w ten sposób nieustraszonego, zdecydowanego ducha dowódcy szkoły stalingradzkiej.

Rząd radziecki wysoko ceniąc bojowe zasługi gen. Czujkowa nagrodił go wielu orderami i tytułem dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego. Ziomkowie gen. Czujkowa — kolchoźnicy ze wsi Srebrne Stawy (obwód Tułski) nazwali swój kolchoz jego imieniem.

W. PANTELEJEW

Wyborcy RFSRR powołali kandydatów Bloku Komunistów i Bezpartyjnych do Rady Najwyższej

MOSKWA, 22.2. Agencja TASS ogłosiła komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR odbytych w dniu 18 lutego 1951 r. Komunikat głosi:

„W niedzielę 18 lutego 1951 r. na terenie całej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej odbyły się wybory deputowanych do Rady Najwyższej RFSRR.

Głosowanie rozpoczęło się wszędzie o godz. 6 rano i zostało zakończone o godz. 12 w nocy wg czasu miejscowego. Wybory do Rady Najwyższej RFSRR odbywały się w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu politycznego, przy czym wyborcy

wykazali wysoką aktywność i wysoki stopień zorganizowania.

Centralna komisja wyborcza otrzymała ze wszystkich okręgowych komisji wyborczych pełne dane o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR. Ogólna liczba wyborców we wszystkich okręgach wyborczych wynosiła 64.832.312 osób, z których udział w wyborach do Rady Najwyższej RFSRR wzięły 64.821.824 osoby czyli 99,98 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wy-

borców. We wszystkich okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 64.665.587 wyborców, co stanowi 99,76 proc. ogólnej liczby wyborców, biorących udział w głosowaniu.

Przeciwko kandydatom na deputowanych głosowały 155.723 osoby, czyli 0,24 proc. ogólnej liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu. Na podstawie art. 79 „Ordniny” wyborczej do Rady Najwyższej RFSRR” uznano za nieważne 514 karetek wyborczych.

Wszyscy wybrani deputowani są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.”

Zaniechanie remilitaryzacji Trizonii podstawowym warunkiem uregulowania sprawy Niemiec

LONDYN, 22.2. — Brytyjski Komitet Obrony Pokoju opublikował oświadczenie, w którym komunikuje, że upoważnił swych przedstawicieli, uczestniczących w sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie do przedstawienia Radzie następujących propozycji.

1. Postawić przed narodami świata problemy związane z remilitaryzacją Niemiec.
2. Opracować praktyczne propozycje w sprawie pokojowego uregulowania wszystkich spornych zagadnień, związanych z obecnym problemem Niemiec — opierając się nie tylko na warunkach podyktowanych przez mocarstwa okupacyjne, lecz i na swobodnej, jawnej konsultacji i dyskusji ze wszystkimi warstwami narodu niemieckiego.
3. Rozpocząć szeroką wymianę doświadczeń i kontaktów kulturalnych między narodem niemieckim i innymi krajami europejskimi, w szczególności między narodem Niemiec i Wielką Brytanią.

Uważamy — stwierdza oświadczenie — że pokojowe uregulowanie będzie możliwe tylko wtedy, jeśli uchylone zostaną obecne decyzje w sprawie remilitaryzacji Niemiec i wzywamy

wszystkich Obróńców Pokoju, aby jeszcze energiczniej domagali się od

Tylko wszechstronny traktat pokojowy w oparciu o deklarację poczdamską może zapobiec militaryzacji i faszycacji Japonii

PEKIN, 22.2. — Jak donoszą, japoński Komitet Obrony Pokoju opublikował następujące propozycje, które będą przedstawił w Japonii z pomocą Rady Pokoju odbywającej się w Berlinie:

1. Światowa Rada Pokoju winna wezwać narody całego świata, aby zażądały zawarcia wszechstronnego i sprawiedliwego traktatu pokojowego z Japonią, opartego na deklaracji poczdamskiej i innych porozumieniach międzynarodowych. Narody całego świata powinny wystąpić przeciwko remilitaryzacji Japonii.

2. Rada powinna zaapelować do Obróńców Pokoju na całym świecie,

aby zwrócili uwagę rządów mocarstw sojusznicznych na ich odpowiedzialność za ścisłe przestrzeganie deklaracji poczdamskiej, ponieważ w Japonii z po-

gwałceniem deklaracji poczdamskiej wkracza się militarnym i faszyst.

3. Światowa Rada Pokoju winna wysłać swych przedstawicieli do Japonii.

oficerów nieprzyjacielskich poległo lub odniosło rany, a ponad 100 dostało się do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość karabinów maszynowych, dział przeciwpancernych, karabinów i innego sprzętu.

W rejonie Seulu w dniach 21 i 22 lutego wojska ludowe zniszczyły 6 czołgów nieprzyjacielskich.

Zadania gospodarcze na 1951 rok

Referat członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca wygłoszony w dniu 17 lutego 1951 r. na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR*)

Towarzysze!

Zanim przejdziemy do omówienia zadań, które w dziedzinie gospodarki na

rodowej stoją przed naszą partią w roku 1951, chciałbym krótko omówić wyniki realizacji planu roku 1950, pierwszego roku Planu 6-letniego.



I. Wyniki pierwszego roku planu sześciolletniego

Jak wiadomo, plan roku 1950, pierwszy rok wielkiego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju został zrealizowany z pełnym powodzeniem i poważną nadwyżką.

Ogólne wyniki osiągnięte przez nas w rezultacie dotychczasowego rozwoju oraz w wyniku pomyślnego wykonania planu na rok 1950 — pierwszy rok Planu 6-letniego, można byłoby określić w następujący sposób:

1 Został zrobiony dalszy poważny krok na drodze do uprzemysłowienia kraju. Wyraża to najlepiej i najjaśniej następujący wskaźnik: produkcja przemysłu wielkiego i średniego przeliczona na jednego mieszkańca wyniosła w roku 1950 około 315 proc. w stosunku do produkcji przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca w roku 1938. Znaczący to, że staliśmy się krajem ponad trzykrotnie bardziej uprzemysłowionym, niż byliśmy w okresie przedwojennym.

Takie wyniki osiągnęliśmy dzięki temu, że weszliśmy na drogę socjalizmu, po której, wraz z wszystkimi krajami demokracji ludowej, kroczymy zwycięsko pod przewodnictwem i przy pomocy Związku Radzieckiego, podczas gdy kraje kapitalistycznej Europy zdane są na marazm i upadek uwikłane w nierozwiązalnych sprzecznościach schyłkowego kapitalizmu, marazm i upadek, pogiębany coraz bardziej przez bezwzględny i ciężki jarzmo grabieżczego imperializmu amerykańskiego.

2 W roku 1950 produkcja rolna przeliczona na jednego mieszkańca osiągnęła około 133 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Jak widać, jest to poziom znacznie niższy, niż osiągnięty w rozwoju produkcji przemysłowej, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę indywidualny charakter naszej gospodarki rolnej. Jednakże i ten rozwój rolnictwa byłby nieosiągalny w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym, a stał się możliwy jedynie dzięki powsta-

niu państwa ludowego i jego polityce ograniczania elementów kapitalistycznych wsi i stałej pomocy dla małego i średniorolnego gospodarstwa. Poważną rolę w uzyskaniu szybkiego tempa wzrostu produkcji rolnej odgrywa również istnienie bazy socjalistycznej w rolnictwie w postaci państwowych gospodarstw rolnych oraz coraz szybszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Jest rzeczą jasną, że w miarę coraz większego rozwoju elementów socjalistycznych w rolnictwie, przyspieszony będzie i rozwój produkcji rolniczej.

3 W rezultacie rozwoju przemysłu, rolnictwa, komunikacji, łączności, budownictwa i innych gałęzi produkcji materialnej, ogólny dochód narodowy w porównaniu z rokiem 1949 wzrósł o ok. 21 proc. i osiągnął około 210 proc. na jednego mieszkańca w stosunku do okresu przedwojennego. W ten sposób dochód narodowy, który jest ogólnym miernikiem siły gospodarczej kraju, wzrósł w przeliczeniu na jednego mieszkańca z górą dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

4 Rozwój gospodarki kraju odbywał się w drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i coraz szybszego wzrostu form socjalistycznych we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

W ten sposób gospodarka socjalistyczna stała się decydującym elementem w tworzeniu dochodu narodowego.

5 W roku 1950, tak jak i w latach poprzednich, ogólny rozwój gospodarki kraju na drodze ku socjalizmowi umożliwił podniesienie stanu materialnego ludności i wszechstronny rozwój i rozbudowę oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń i pomocy społecznej.

Dzięki wzrostowi przeciętnej płacy realnej pracowników najemnych o 6 proc. w r. 1950, płaca realna robotników osiągnęła poziom wyższy od przedwojennego o około 35 proc.

Jednocześnie przeprowadzona w końcu

roku pomyślnie reforma walutowa i dokonana w dniu 1 stycznia 1951 r. obniżka cen artykułów konsumpcyjnych i inwestycyjnych stanowi punkt wyjścia dla polityki stabilizacji i stopniowego obniżania cen, jako ważnego czynnika wzrostu płacy realnej.

Wyniki wykonania planu 1950 r. wskazują na pełną realizację Planu 6-letniego i na możliwość poważnego jego przekroczenia i szybszego wykonania. Wyniki te w pełni i całkowicie przekraczają błędnie i szkodliwą „teorię” o tym, jakoby rozwój produkcji przemysłowej w okresie Planu 6-letniego musiał być znacznie wolniejszy niż w okresie Planu 3-letniego.

Jeszcze raz uzyskaliśmy potwierdzenie niewątpliwego faktu, że tylko przy naprzężonych zadaniach, napiętych i mobilizujących planach, możliwe jest osiągnięcie potrzebnych naszej gospodarce na jej drodze ku socjalizmowi, wyników i tempa rozwoju.

Rzecz jasna, że doświadczenia roku 1950 musiały być i zostały uwzględnione przy ustalaniu zadań planowych na rok 1951. Jest to zrozumiałe, gdyż:

1. Dzięki przekroczeniu planu w r. 1950 wychodzimy z innej, wyższej podstawy w stosunku do przewidywanego Planu 6-letniego.

2. Gdyż rok 1950 dowodnie pokazał

możliwość szybszego niż przewidywano tempa rozwoju.

W zakresie przemysłu maszynowego, który jest trzonem rozwoju przemysłu jako całości, zadania na r. 1951 są szczególnie poważne. Również poważne i odpowiedzialne zadania stają przed przemysłem elektrotechnicznym. Zadania stojące przed przemysłem maszynowym i elektrotechnicznym są niewątpliwie trudne i odpowiedzialne. Dla wielu ważnych asortymentów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego rok 1951 jest właściwie rokiem uruchomienia produkcji na wielką skalę. Tym większego znaczenia nabiera pełne i sprawne wykonanie zadań planu 1951 r. w zakresie produkcji przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. Jest to koniecznym warunkiem nie tylko powodzenia planu roku 1951, ale i całości planu 6-letniego.

Nowoutworzone Ministerstwo Przemysłu Chemicznego będzie miało przed sobą w r. 1951 również bardzo poważne zadania. Trzeba mieć nadzieję, że Ministerstwo Przemysłu Chemicznego te zadania wykona i nie pozwoli więcej na powtórzenie się tego rodzaju wysocze nie dopuszczalnych i szkodliwych faktów jak wykonanie produkcji kwasu siarkowego w r. 1950 tylko w 35 proc., a produkcji sody kałcynowanej tylko w 92 proc.

Wielkie zadania stoją również w planie 1951 roku przed Ministerstwem Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Mamy osiągnąć poważny wzrost produkcji tkanin bawełnianych (3 proc.), wełnianych (7 proc.), produkcji obuwia skórzanego (43 proc.), dalszy szybki rozwój i wzrost nowego produktu jakim jest steelon (plus 168 proc.), wielkie zwiększenie produkcji wyrobów dzianych, poważny wzrost w zakresie wszystkich prawe artykułów przemysłu spożywczego itd.

Zadania stojące przed Ministerstwem Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego sprządzają się nie tylko do osiągnięcia wzrostów ilościowych, ale także do uzyskania poważnych zmian na lepsze w dziedzinie jakości, w dziedzinie urozmaicenia asortymentów, i pełniejszego uwzględnienia potrzeb rynku w dziedzinie asortymentów i jakości.

Bardzo poważną rolę w dziedzinie zaspokajania potrzeb rynkowych powiniemy odegrać rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego, w tej liczbie spółdzielni pracy, którego wzrost przewidziany jest w wysokości 58,2 proc. Przemysł ten powiniemy się rozwijać zwłaszcza w zakresie artykułów konsumpcyjnych i lokalnych surowców i materiałów budowlanych — maksymalnie szybko i elastycznie, produkując w coraz większej ilości i w coraz lepszej jakości wielki asortyment potrzebnych drobnym, ale potrzebnych dla życia codziennego, towarów, których brak dotąd jeszcze wielokrotnie daje się odczuwać.

Przejdźmy teraz do zadań w zakresie rozwoju rolnictwa w r. 1951. Wartość produkcji rolnej, przy przeciętnych warunkach klimatycznych, powinna w cenach bieżących być o 10,2 proc. większa niż w r. 1950, przy czym przewiduje się osiągnięcie wzrostu wartości produkcji roślinnej o 10,4 proc. a wzrostu produkcji zwierzęcej o około 10 proc. Przewiduje się dalszy wzrost plonów. Prze-

widuje się dalsze zmiany w strukturze zasiewów i zbiorów w stronę powiększenia upraw i zbiorów najbardziej cennych ziemioplodów.

Dla osiągnięcia tych poważnych zadań, rolnictwo otrzymuje poważną pomoc od państwa ludowego w nawozach sztucznych, maszynach rolniczych, nasionach selekcyjnych, środkach ochrony roślin itp.

Wzrasta bardzo poważnie stan parku traktorowego, który w całym rolnictwie według przeciętnego stanu rocznego będzie w traktorach przeliczeniowych o około 41 proc. wyższy od stanu z roku 1950. Szczególnie silnie wzrasta liczba traktorów w państwowych ośrodkach maszynowych. Liczba traktorów w państwowych ośrodkach maszynowych, w przeliczeniu na traktory mocy 15 KM, wzrosła z około 5 tysięcy do ponad 13 tysięcy na koniec roku.

W związku z poważnym wzrostem produkcji przemysłu i rolnictwa rosną również i zadania handlu wewnętrznego. Całkowita masa towarów rynkowych, którą winien doprowadzić do konsumenta nasz handel wewnętrzny w sposób sprawniejszy niż w roku 1950, powinna wzrosnąć w roku 1951 w porównaniu do r. 1950 o 14 proc.

Poważne zadania stawia plan roku 1951 w zakresie oświaty, szkolenia zawodowego, kultury i ochrony zdrowia. Zadania te na ogół przewyższają zamierzenia planu 6-letniego na rok 1951.

Parę słów o inwestycjach i budownictwie. Na inwestycje planowe przeznaczona suma o 30 proc. większa niż w roku 1950, przy czym największy wzrost nakładów przewidziany jest na inwestycje w zakresie przemysłu środków wytwórczości oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W związku z tym rosnącym zakresem inwestycji, przewidziany jest poważny wzrost produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a mianowicie w cenach bieżących o około 44 proc. Jednocześnie, jeszcze bardziej szybkie tempo wzrostu przewidziane jest, jeśli chodzi o wartość produkcji biur projektów, która wzrosła o 60 proc.

Plan 1951 r. przewiduje dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych i dalszy wzrost form socjalistycznych w naszej gospodarce. Tak więc, o ile udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w roku 1950 około 94 proc., to w 1951 roku ma on wynieść około 96 proc. Rzecz jasna, że wzrost udziału gospodarki socjalistycznej odbywać się będzie kosztem elementów prywatno-kapitalistycznych w przemyśle. Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnych obrotach handlowych na szczeblu detalu, który w roku 1950 wynosił około 80 proc. w roku 1951 wynieść ma około 92 proc.

Dzięki głównie silnemu wzrostowi ilości spółdzielni produkcyjnych, wzrosła udział gospodarki socjalistycznej w powierzchni użytków rolnych całego rolnictwa z 10,5 proc. w roku 1950 do 15,8 proc. w r. 1951. I wreszcie, jako ogólny wskaźnik podać należy, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrosł z 70 proc. w roku 1950 do 75 proc. w roku 1951.

Takie są główne zadania planu na rok 1951. Oznaczają one dość poważne przekroczenie przewidzianego przez plan 6-letni tempa rozwoju sił wytwórczych, stanu materialnego i kulturalnego ludności i marszu ku socjalizmowi.

To zwiększenie tempa rozwoju cieszy nas wszystkich bardzo, ale zobowiązuje jednocześnie do skoncentrowania pełnej uwagi na przełamanie trudności, które niewątpliwie towarzyszyć będą temu przyspieszonymu marszowi naprzód.

Zagadnienie techniki w planie 1951 r.

W roku 1951 zostanie zrobiony dalszy poważny krok naprzód w zakresie wprowadzania nowej techniki. W roku tym w przemyśle zostaną oddane do użytku szereg nowych obiektów inwestycyjnych o łącznej wartości około 8,9 mld. zł. Wejdą do użytku nowe piece kokso-wo-żelazne, nowa wielka stalownia w Hucie „Częstochowa”, nowa elektrownia wodna w Dychowie i cieplna w Jaworznie, szereg turbosopłów, nowe fabryki urządzeń prze-

mysłowych, nowa wielka cementownia, szereg fabryk chemicznych, jak wytwórnie fenolu syntetycznego, polikoku, fabryka celulozy wiskozowej, szereg nowych tkalni bawełny i przedalini itd.

(Dalszy ciąg na str. 4)

*) Przekopany przez nas tekst stanowi obszerny skrót referatu.

II. Główne zadania planu na rok 1951

Wychodząc z doświadczeń 1950 r., plan na rok 1951 przewiduje dość znaczne powiększenie zadań w stosunku do przewidywanego Planu 6-letniego dla roku 1951.

Jak już powiedzieliśmy, wzrosła podstawa wyjściowa i założone zostało szybsze tempo rozwoju.

Tak więc niezależnie od wzrostu podstawy wyjściowej uzyskanej w r. 1950, plan na rok 1951 zakłada dla przemysłu socjalistycznego wzrost produkcji o 23,4 proc., zamiast jak to przewidywał szczegółowy Plan 6-letni — o 20,7 proc. W rezultacie, według planu na rok 1951 produkcja przemysłu socjalistycznego ma wynieść w milionach złotych cen niezmiennych 27,982 zamiast przewidywanego przez Plan 6-letni dla roku 1951 — 24,978. Osiągamy więc w stosunku do przewidywanego Planu 6-letniego w wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w r. 1951 nadwyżkę w wysokości ponad 3 miliardy zł w cenach niezmiennych, czyli w wysokości 12,0 proc.

Analogicznie, wartość produkcji rolnictwa ogółem wyniesie według zadań planu na rok 1951 — 11 miliardów 807 milionów złotych w cenach niezmiennych w stosunku do 11 miliardów 412 milionów według przewidywanego Planu 6-letniego. Wartość produkcji państwowych gospodarstw rolnych w jeszcze większym stopniu przewyższy, według planu 1951 r., przewidywaną Planu 6-letniego.

Co to oznacza praktycznie?

Oznacza to, że w wyniku wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950 z nadwyżką oraz podniesienia zadań planu na rok 1951, w stosunku do zadań na rok 1951, ustalonych w Planie 6-letnim, uzyskujemy przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego jako całości w przemyśle socjalistycznym, prawie o dwa miesiące. Rzecz jasna, że o ile plan 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką, w co nie należy wątpić, to przyspieszenie to będzie jeszcze znaczącej.

Przystąpię teraz do omówienia niektórych, najważniejszych zadań w zakresie wzrostu produkcji w roku 1951. Chcę tu mówić tylko o sprawach najbardziej węzłowych i wymagających największej uwagi i największej czujności partii.

Zacznę od sprawy przemysłu węglowego, podstawowego surowcowego przemysłu Polski.

Całemu krajowi znana jest bohaterka, ofiarna i trudna praca naszych górników. Praca ta została na leżycie oceniona przez rząd Polski Ludowej poprzez przyznanie Karty Górniczej z jej szerokim zakresem uprawnień i przywilejów dla górników. Dzięki pracy górników plan przemysłu węglowego na rok 1950 został wykonany z poważną nadwyżką mimo znacznych trudności, które wysunęły się w toku wykonania planu. Został też, również mimo poważnych trudności, wykonany w zasadzie plan przemysłu węglowego i w styczniu 1951 roku.

Trzeba jednak stwierdzić, że mimo wykonania planu przemysłu węglowego i mimo osiągnięcia poważnych nadwyżek, nie mamy jeszcze dość węgla na płynne i bez przeszkód zaspokajanie wciąż i stale rosnących potrzeb gospodarki narodowej.

Skąd wynikają te braki? Jak wiadomo, produkcja węgla kamiennego wzrosła w r. 1950 o 5 proc. w stosunku do r. 1949. Całość zaś produkcji przemysłowej w stosunku do r. 1949 wzrosła o 30,8 proc. Jak wiadomo, plan produkcji węgla kamiennego został przekroczony w r. 1950 o 2 proc., całość zaś produkcji przemysłu socjalistycznego o 7,4 proc.

Wynika z tego, że przemysł jako całość rośnie szybciej i to znacznie szybciej, niż produkcja węgla kamiennego. Jednocześnie szybciej niż produkcja węgla kamiennego rosną przewozy na kolejach. Rosną jednocześnie potrzeby rynku wewnętrznego na węgiel opałowy. Rosną, nie bacząc na to, że w tej dziedzinie nastąpił zasadniczy, radykalny wzrost konsumpcji na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego. Jeżeli bowiem w r. 1938 na jednego mieszkańca przypadało węgla opałowego około 150 kg, to w r. 1950 konsumpcja węgla opałowego na jednego mieszkańca wynosiła już 499,5 kg to znaczy, niemal 3,5 raza więcej niż w okresie przedwojennym. Tym

niemniej potrzeby rynku wewnętrznego rosną i to jest zrozumiałe, gdyż idzie tu równolegle ze wzrostem stanu zatrudnienia, ze wzrostem dobrobytu materialnego, z narastaniem liczby nowych izb, które wymagają opał. Jednocześnie niezmiennie pozostaje zapotrzebowanie węgla na eksport, gdyż węgiel jest podstawowym elementem naszego eksportu, podstawowym instrumentem w naszym handlu zagranicznym, instrumentem, który pozwala nam zdobywać potrzebne ilości surowców, artykułów przemysłowych i maszyn z zagranicy.

Rzecz jasna, że w tej sytuacji zaspokojenie zwiększenia produkcji węgla, osiągnięcia i poważnego przekroczenia planu będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w roku 1951.

Plan 6-letni, jako jedno z podstawowych zadań postawił rozwój własnej bazy surowcowej dla hutnictwa żelaza i metali kolorowych. Stosownie do tych zadań Planu 6-letniego, na rok 1951 wielkie zadania zostały nałożone na kopalnictwo rud. Poza poważnym rozwojem rozwinętego już u nas kopalnictwa rud cynkowo-olowiowych, poza postępującym rozwojem kopalnictwa rud żelaznych, które w Planie 6-letnim ma wzrosnąć trzykrotnie, w r. 1951, po raz pierwszy w skali przemysłowej ma u nas rozwinięć się kopalnictwo rud miedzianych. Osiągnięcie planowanej produkcji, jako podstawy do przyszłego rozwoju kopalnictwa i przetwórstwa rud miedzianych, mającego w znacznym stopniu uniezależnić Polskę od przywozu tego ważnego surowca z zagranicy, powinno być traktowane jako jedno z podstawowych zadań państwowych.

Miedź, ten nowy polski surowiec, ten beniaminek polskiej gospodarki narodowej, powinna być otoczona najuczciwszą opieką i największą pomocą.

Pomimo tego, że podstawowe inwestycje hutnicze zaczynają wchodzić do produkcji dopiero w r. 1953, plan 1951 r. nakłada na hutnictwo żelaza wielkie zadanie, a mianowicie:

Zadania gospodarcze na 1951 rok

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Zostanie oddany do użytku szereg nowych współczesnych urządzeń przemysłowych, jak np. pierwsza w Polsce mufla pionowa do destylacji cynku, zostanie znacznie wzmożone zaopatrzenie górnictwa w nowoczesne maszyny i sprzęt, należy do przemysłu maszynowego szereg nowych współczesnych obrabiarek, w tej liczbie poważna ilość ciężkich i unikalnych itd.

Wszystko to razem wraz z wprowadzonymi już do użytku w r. 1950 i w latach planu trzyletniego współpracownikami i urzędnikami przemysłowymi i maszynami — znacznie rozszerza bazę nowej techniki w naszym przemyśle.

Wprowadzenie tej nowej techniki oraz lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i maszyn — sta nowi podstawą dla znacznej poprawy podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych w przemyśle, jako warunku wykonania planu i jednego z poważnych czynników obniżki kosztów własnych i uzyskania założonej w planie akumulacji.

Niewątpliwie — już w roku 1950,

wzorując się na metodach i doświadczeniach radzieckich, zrobiono znaczny krok naprzód w dziedzinie opanowania nowej techniki i lepszego wykorzystania istniejących urządzeń i maszyn.

Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie te dodatnie objawy mają jeszcze ograniczony charakter i zasięg i w żadnym razie nie stanowią jeszcze poważnego przewrotu technicznego w naszej gospodarce mimo, że coraz bardziej dojrzejają dane i podstawy dla takiego szerokiego przewrotu.

Zagadnienia techniczne nie stoją jeszcze w centrum uwagi zarówno organizacji partyjnej, jak i administracji gospodarczej. Objawy rutyniarstwa i konserwatyzmu, upórczego trzymania się starych metod wciąż jeszcze mają szerokie rozpowszechnienie.

Dlatego wiele czasu i wiele wysiłku trzeba na to, żeby nowa myśl techniczna, nowa metoda i usprawnienie zdobyły sobie prawo obywatelstwa.

Nowa technika wchodzi do naszego przemysłu w postaci oddawanych do użytku nowoczesnych obiektów

inwestycyjnych, w postaci nowych, większych ilości urządzeń i maszyn; możemy w pełni korzystać z bogactw doświadczeń radzieckich i z wszechstronnej, technicznej literatury radzieckiej; mamy szereg nowych, choć nierozpowszechnianych dostatecznie inicjatyw naszych własnych utalentowanych nowatorów i racjonalizatorów; — mamy więc dane do uzyskania przełomu w zakresie nowej techniki w roku 1951.

Ci kierownicy partyjni i gospodarzy, którzy sądzą, że można realizować coraz trudniejsze zadania planu 6-letniego bez studiowania zagadnień nowej techniki i bez uporczywego wprowadzania jej w życie, — ci kierownicy partyjni i gospodarzy, którzy sądzą w szczególności, że można to zrobić w r. 1951 — myślą się gruntownie i skazani są na beznadziejne pozostawanie w tyle.

W r. 1951 zagadnienia nowej techniki, zagadnienie poprawy wskaźników techno-ekonomicznych — muszą stać się zagadnieniami centralnymi. Bez tego bowiem — niemożliwe jest pomyślne wykonanie zadań planu r. 1951.

leżących na sercu robotnikom, technikom i inżynierom.

Szczególne uwaga w 1951 r. powinna być zwrócona na zmniejszenie zużycia wyrobów hutniczych. Podobnie jak w zakresie węgla, nie można całej nadziei pokładać tylko w zwiększeniu produkcji naszego hutnictwa, dzięki ofiarnej pracy hutników — przeciwnie — w parze ze wzmocnieniem produkcji hutniczej, winno iść zmniejszenie norm zużycia wyrobów hutniczych.

Plan 1951 roku w zakresie zmniejszenia zużycia materiałowego stawia szereg poważnych zadań i w stosunku do innych surowców i materiałów.

Odrębne i ważne zagadnienie stanowi konieczność racjonalnego zużycia surowca, wykorzystania jego gorszych gatunków i racjonalnego zastosowywania zamiast surowców deficytowych — materiałów zastępczych.

Trzeba powiedzieć, że nasz przemysł miał dotąd i jeszcze nieraz ma do tych spraw niewłaściwy stosunek. Bardzo często kierownicy naszego przemysłu żądają najdroższych, najbardziej deficytowych i wysokogatunkowych surowców po to, żeby nierządnie robić z nich marne i złe towary. A przecież zadanie polega na czym innym, a przeciwieństwo zadania polega na tym, żeby również ze stosunkowo tańszych i mniej gatunkowych surowców robić dobre jakościowo towary, co jest zupełnie możliwe, jak wykazuje przykład wielu produujących zakładów.

Również źle przedstawia się u nas sprawa zużycia odpadków, która przez długi czas przez wielu naszych kierowników przemysłowych traktowana była w sposób pański i pogardliwy, nie bacząc na to, że racjonalne wykorzystanie odpadków może i powinno stać się źródłem poważnego przyrostu masy towarowej i złagodzenia wielu trudności surowcowych.

Z przytoczonych danych i faktów jasno widać, jak wiele zaniedbań mamy w zakresie racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, jak wiele jeszcze nieujawnionych rezerw tkwi w tej dziedzinie i jak całkowicie realne i uzasadnione faktycznym stanem rzeczy jest zadanie obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle w 1951 r. o 4,8 proc.

Przejdźmy teraz do zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych w innych dziedzinach gospodarki narodowej.

Jeżeli chodzi o budownictwo, to plan na rok 1951 przewiduje obniżkę kosztów w fazie projektowania dla budownictwa mieszkaniowego o 3 proc., dla budownictwa przemysłowego i innego, niemieszkalniowego o 5 proc., w fazie zaś wykonawstwa — o 9,1 proc., łącznie od 12,1 proc. do 14,1 proc.

W zakresie kosztów własnych w Polskich Kolejach Państwowych nastąpi zmniejszenie w wysokości 6,9 proc. Nastąpi to w wyniku znacznej poprawy wydajności pracy na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej, w wyniku zmniejszenia kosztów materiałowych, w tej liczbie zmniejszenie zużycia węgla na 1000 b-tto t/km o 5,6 proc.

Jeżeli chodzi o handel wewnętrzny, to plan na rok 1951 zakłada obniżenie kosztów własnych (łącznie z żywieniem zbiorowym) o 15,2 proc.

Faktem jest, że w okresie burzliwego wzrostu handlu społecznego i w pierwszej jego fazie organizacyjnej, narosło wiele zbędnych ogniw, powstały poważne przetopy personalne, które zwłaszcza rażąco przedstawiają się w niektó-

rych centralach handlowych i organizacjach spółdzielczych, przede wszystkim wiejskich.

Te przerosty powinny być w r. 1951 z całą konsekwencją i bez żadnych wahań — zlikwidowane.

I wreszcie parę słów o zadaniu zmniejszenia kosztów własnych dla Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zadanie obniżenia kosztów własnych PGR wynosi na 1951 r. 8,2 proc. Jest to zadanie minimalne, jeżeli wziąć pod uwagę wciąż jeszcze często złą gospodarkę w PGR.

Zadanie postawione przed PGR na rok 1951 w zakresie obniżki kosztów własnych — jest w pełni realne i musi być wykonane w całości, a nawet z nadwyżką.

Plan 1951 roku stawia zadanie uzyskania wzrostu akumulacji z tytułu obniżki kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim, w drobnym przemyśle społecznym, w budownictwie, w rolnictwie i leśnictwie, w komunikacji i łączności oraz w handlu wewnętrznym — w łącznej kwocie 10,2 mild. zł nowej waluty.

Jak wielkie znaczenie posiada to zadanie, świadczy fakt, że w inwestycje planowe w r. 1951 przeznaczają się łącznie sumę 23,1 mild. zł. Znacząco, że 44,1 proc. pokrycia wydatków inwestycyjnych stanowi wzrost akumulacji uzyskany w drodze założonej obniżki kosztów własnych w wymienionych działach gospodarki narodowej.

Znacząco, że każde niedociągnięcie, każde niepełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych, musi doprowadzić do stworzenia stanu faktycznego realnego braku pokrycia na wydatki inwestycyjne, względnie na inne ważne wydatki państwa. Stąd jasne jest, że zadanie obniżki kosztów własnych jest podstawowym ogniwem planu roku 1951. Bez tej obniżki — wykonanie planu w założonych rozmiarach byłoby niemożliwe, a perspektywy naszego rozwoju byłyby zagrożone.

Dlatego dla całej partii i kierownictwa gospodarczego musi się stać jasne, że skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu i podwyższając jednocześnie koszty własne produkcji. Ta organizacja partyjna, na terenie której niewykonany jest w pełni plan obniżki kosztów własnych — rzecz jasna — nie wykonuje planu jako całości. Tak samo jak nie wykonuje go ten kierownik gospodarczy, którego dział pracy nie osiąga założonych w planie kosztów zadań.

Zadanie obniżki kosztów własnych będzie tym prędzej i łatwiej wykonane, im prędzej i skuteczniej plan produkcji jako całość, a plan kosztów jako jego część — zostanie doprowadzony do każdego zakładu, do każdego oddziału zakładowego, do każdego stanowiska pracy.

Trzeba, żebyśmy, towarzysze, dołącznie zrozumieli, że powodzenie planu 1951 roku i perspektywy naszego rozwoju, bezpośrednio zależą od pełnego wykonania zadań zmniejszenia kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od pełnego stosowania przez nas żelaznego prawa oszczędności w gospodarce narodowej.

Trzeba, żeby ta sprawa była całą partią, we wszystkich jej ogniwach i na wszystkich szczeblach, gdyż tylko wtedy sprawa ta zostanie wygrana. Rok 1951 będzie rokiem zasadniczego przełomu na odcinku kosztów własnych, plan 1951 roku wykonamy zwycięsko, a perspektywy naszego przyszłego pomyślnego rozwoju zostaną w pełni ugruntowane.

Tymczasem, jak dowodnie wykazał przebieg prac nad sporządzeniem projektu budżetu państwa na rok 1951, sytuacja na tych odcinkach bynajmniej nie jest dobra, a budżetowanie, które powinno stanowić jeden z najbardziej podstawowych instrumentów w rękach państwa dla zagwarantowania niezbędnych rozmiarów akumulacji, dotychczas, niestety nie spełnia swej roli. Walka o socjalistyczną akumulację na odcinku budżetu administracyjnego oraz urzędów socjalnych i kulturalnych, jest jak dotychczas bardzo słaba.

(Dalszy ciąg na str. 5)

O zasadniczy przełom w obniżce kosztów produkcji

Ustawa o planie 6-letnim wysuwa, jako jedno z centralnych zagadnień i podstawowych warunków wypełnienia planu — zagadnienie obniżki kosztów własnych w gospodarce narodowej.

Bez uzyskania poważnych wyników w tej dziedzinie — niemożliwe jest osiągnięcie założonej w planie akumulacji, a tym samym niemożliwe jest zrealizowanie planu.

Tymczasem stwierdzić należy, że w r. 1950, który przyniósł wypełnienie z nadwyżką planu ilościowego produkcji — nie dał jeszcze decydujących rezultatów, jeżeli chodzi o zmniejszenie kosztów własnych.

Jeżeli chodzi o przemysł, to, według szacunkowych danych, zmniejszenie kosztów własnych wyniosła w r. 1950 tylko 3,4 proc. przy czym były przemysły, w tej liczbie bardzo ważne, jak np. przemysł węglowy, które nie tylko nie dały zmniejszenia kosztów własnych, — ale naodwrot pewien ich wzrost.

Jak wysoce niedostateczną była zmniejszenie kosztów własnych osiągnięta przez przemysł w r. 1950, świadczą porównania ze wskaźnikami, które w tej dziedzinie osiąga socjalistyczna gospodarka radziecka. Podczas gdy u nas w r. 1950 przemysł zdołał obniżyć swe koszty własne zaledwie o 3,4 proc., — w ZSRR obniżka kosztów własnych w przemyśle wyniosła: w 1948 r. — 8,6 proc., a w r. 1949 wyniosła 7,3 proc.

Plan kosztów przewiduje u nas obniżenie kosztów własnych w stosunku do r. 1950: w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w drobnym zaś przemysle socjalistycznym — o 8,0 proc.

Plan kosztów przewiduje, jak widzimy, zasadniczą zmianę w stosunku do roku 1950 i poważne zbliżenie się do wskaźników osiaganych w tej dziedzinie przez socjalistyczną gospodarkę radziecką.

Czy to zadanie jest realne i jakie drogi prowadzi do jego realizacji?

Ze zadanie to jest realne, o tym świadczą tkwiące w naszej gospodarce poważne i nieujawnione, jak również niezrealizowane dotąd rezerwy.

Jeżeli chodzi o drogi, prowadzące do zmniejszenia kosztów własnych, to trzeba przede wszystkim wymienić dwa podstawowe elementy, a mianowicie: zmniejszenie kosztów osobowych oraz obniżkę kosztów materiałowych.

Jeżeli chodzi o obniżenie kosztów osobowych, to powinno ono zostać osiągnięte w głównej mierze w rezultacie wzrostu wydajności pracy.

Plan przewiduje dla przemysłu państwowego wzrost wydajności pracy dla pracowników tzw. grupy przemysłowej o około 13 proc., podczas gdy w r. 1950 wzrost wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł tylko około 9 proc.

W jakim stopniu jest realny tego rodzaju wzrost wydajności pracy i w czym on znajduje pokrycie

Porównajmy wyniki, jakie w tej dziedzinie osiąga socjalistyczny przemysł radziecki.

W ZSRR wydajność wzrosła w przemyśle, w stosunku do roku poprzedniego, — w 1947 r. o 13 proc., a 1948 r. o 15 proc. i 1949 r. o 13 proc. Jeżeli w ZSRR, gdzie wydajność w przemyśle jest znacznie wyższa niż u nas, a nieujawnione i niezrealizowane rezerwy znacznie mniejsze niż w Polsce — osiąga się tego rodzaju rezultaty, — to jasne jest, że założenie podwyższenia wydajności w r. 1951 u nas o około 13 proc. — jest w pełni realne i możliwe.

Znajduje ono pokrycie w wprowadzeniu nowej techniki do przemysłu, w lepszym wykorzystaniu istniejących maszyn i urządzeń, w śmiałym dążeniu do uzyskania w r. 1951 poważnego przełomu w dziedzinie techniki w naszym przemyśle.

Na bazie postępu technicznego i organizacyjnego osiąga się wzrost wydajności przez wprowadzenie nowych, technicznie postępowych norm pracy.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie nowych norm, to w ciągu r. 1950 ograniczało się ono tylko do niektórych odcinków przemysłowych.

Rzecz jasna, że rewizje norm nie znalazły jeszcze i nie mogły znaleźć pełnego odbicia w r. 1950 i ujawnia w całej pełni swe pomyślne rezultaty dopiero w r. 1951.

Już teraz jednak dysponujemy szeregiem wymownych danych, świadczących o pomyślnym wpływie rewizji norm na wzrost wydajności. Tak np. w fabryce obrabiarek w Pruszkach wzrost wydajności po rewizji norm wyniósł 16,5 proc.

Bardzo charakterystyczne są porównania wydajności pracy przy wykonywaniu poszczególnych czynności. Tak np. w fabryce „Urusus“ przy starych normach formownia dziennie 16-18 cylindrów, a po wprowadzeniu nowych norm — brygada ZMP zaformowała 21 cylindrów już w pierwszych dniach po rewizji norm, formując w dalszych dniach przeciętnie po 28 cylindrów.

Jest rzeczą jasną, że w ciągu 1951 r. rewizja norm w zasadzie powinny być objęte wszystkie te gałęzie przemysłu, w których dotychczas w ostatnim okresie tej rewizji nie dokonano.

Dalszym czynnikiem podwyższenia wydajności jest zwiększenie zakresu robot akordowych

Byłoby bardzo poważnym błędem sądzić, że wprowadzanie nowych norm może się odbyć mechanicznie, bez wielkiej pracy przygotowawczej i bez poważnego ich ugruntowania.

Z jednej strony potrzebny jest poważny wysiłek w zakresie politycznej mobilizacji i uświadomienia załogi — z drugiej strony — normy, nowe normy, powinny w coraz większym stopniu tracić charakter norm statystycznych i zbliżać się do norm opartych o dokładną znajomość urządzeń technicznych — do norm technicznych.

Wzrost wydajności pracy staje się wtedy tylko czynnikiem akumulacji, o ile wyprzedza on wzrost plac.

Trzeba stwierdzić, że w tym zakresie nie mieliśmy osiągnięć w 1950 r. Na odwrót — obserwowaliśmy na tym odcinku w ub. roku objawy ujemne i niedopuszczalne w zdrowej, socjalistycznej gospodarce.

Podczas gdy wskaźnik wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł w 1950 r. w stosunku do 1949 r. 109,1 proc., wskaźnik płacy nominalnej na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł analogicznie 117 proc.

Jeżeli nawet odliczyć 5 proc. ogólnej podwyżki plac, która miała miejsce na początku ub. roku w związku z pewnymi zmianami w strukturze cen, to i tak jest rzeczą niewątpliwą, że wzrost wydajności i że pewne zmiany na lepsze dały się zauważyć w tym zakresie dopiero w drugim półroczu 1950 r.

U źródeł tego niepomyślnego zjawiska było nagnimne nieprzestrzeganie dyscypliny w zakresie ustalania norm pracy oraz łamania obowiązującej dyscypliny plac oraz obowiązujących norm w zakresie zatrudnienia.

Wyrażało się to m. in. w zaszerzaniu pracowników i robot niezgodnie i wyżej niż przewidywał obowiązujący taryfikator, w niewłaściwym wyplaca-

niu premii, w wypłacaniu pełnych stawek dniówkowych pracownikom nie wykonującym norm itd.

W 1951 r. musimy nie tylko osiągnąć założone wskaźniki wzrostu wydajności pracy, na co, jak widać z tego, co było poprzednio powiedziane, istnieją wszelkie dane — ale musimy także skończyć z niezdrowym zjawiskiem w przedzwaniu wzrostu wydajności przez wzrost plac, z niedopuszczalnymi zjawiskami łamania dyscypliny norm, dyscypliny plac i dyscypliny zatrudnienia.

Wtedy dopiero wzrost wydajności stanie się poważnym czynnikiem faktycznej obniżki kosztów własnych i da możliwość uzyskania założonej przez plan i niezbędnej dla jego realizacji — akumulacji.

Przejdźmy teraz do sprawy obniżki kosztów materiałowych w przemyśle. Udział kosztów rzeczowych, to znaczy — materiałów, energii i amortyzacji — w ogólnych kosztach w przemyśle wielkim i średnim jest bardzo poważny, gdyż w 1950 r. stanowił 73,0 proc., a według planu na 1951 r. ma dalej wzrosnąć i będzie stanowił w stosunku do ogólnych kosztów 74,1 proc. Dlatego zadanie obniżenia kosztów materiałowych nabiera specjalnego znaczenia.

Ogólny wskaźnik obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle ma wynieść 4,8 proc.

Jakie są główne drogi, prowadzące do osiągnięcia zamierzonego obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle?

Podstawowym elementem jest ograniczenie zużycia materiałowego na normach ustalonych na poziomie technicznie uzasadnionym. W tym celu należy przejść na gospodarkę opartą o normy w tych wszystkich zakładach przemysłowych, gdzie ich dotąd nie ma i objąć normami zużycia podstawowe surowce i materiały przeznaczone do produkcji.

W r. 1950 przed przemysłem na szerszą skalę postawione zostało zagadnienie objęcia normami zużycia podstawowych materiałów.

Zmniejszenie zużycia węgla kamiennego jest jednym z podstawowych zadań planu na rok 1951.

Trzeba zdać sobie sprawę, że nie możemy polegać tylko na powiększeniu produkcji węgla przez naszych górników poprzez ich ofiarną i pełną wyżywkę pracę, a musimy stale dążyć do systematycznego zmniejszenia zużycia węgla, tego chleba dla przemysłu, poprzez uracjonalnienie gospodarki tym podstawowym surowcem.

Ważnym zadaniem gospodarczym roku 1951 jest osiągnięcie radykalnego zmniejszenia zużycia metali kolorowych.

Trzeba sobie zdać sprawę, że chodzi tu nie tylko o efekty finansowe, ale także o fakt, że metale kolorowe są materiałami deficytowymi, przywożonymi przez nas częściowo z zagranicy.

W latach ubiegłych, mimo pewnych osiągnięć w zmniejszeniu zużycia miedzi, ogólny poziom zużycia metali kolorowych nie uległ zmniejszeniu.

Ze względu na wyjątkową wagę zagadnienia metali kolorowych, zostało powołane specjalne Biuro Gospodarki Metalami Kolorowymi dla zaprowadzenia porządku w tej dziedzinie.

Cel ten jednak zostanie osiągnięty tylko wtedy, kiedy sprawa oszczędności w zużyciu materiałów kolorowych ze sprawy interesującej kilkunastu czy kilkudziesięciu specjalistów — przejdzie do rządu spraw,

Przeciwko marnotrawstwu grosza publicznego

Plan 1951 roku stawia wielkie i poważne zadania przed gospodarką narodową w zakresie kosztów własnych.

Zadania te będą wymagały wielkiego wysiłku i energii ze strony robotników, inżynierów i techników, kierownictwa gospodarczego i organizacji partyjnych, będą wymagały wielu nowych pomysłów, wprowadzenia wielu nowych metod pracy, będą wymagały wielkiego wysiłku i rąk i mózgow, wielkiej pracy i ofiarności naszej całej plejadi utalentowanych racjonalizatorów i nowatorów.

Byłoby rzeczą zupełnie niemożliwą, gdybyśmy nakładając tak wielkie zadania na naszą, gospodarkę narodową, nie wzmogli jednocześnie kontroli w zakresie wydatkowania grosza publicznego, na cele administracji państwowej, oświaty,

kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i nie zastosowali na tych odcinkach również żelaznego prawa oszczędności.

Tymczasem, jak dowodnie wykazał przebieg prac nad sporządzeniem projektu budżetu państwa na rok 1951, sytuacja na tych odcinkach bynajmniej nie jest dobra, a budżetowanie, które powinno stanowić jeden z najbardziej podstawowych instrumentów w rękach państwa dla zagwarantowania niezbędnych rozmiarów akumulacji, dotychczas, niestety nie spełnia swej roli. Walka o socjalistyczną akumulację na odcinku budżetu administracyjnego oraz urzędów socjalnych i kulturalnych, jest jak dotychczas bardzo słaba.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Zadania gospodarcze na 1951 rok

(Dokończenie ze str. 4)

Projekty budżetowe niemal wszystkich resortów cechowała dotychczas rozrzutność po stronie wydatkowej, przy jednoczesnym niedokładnym obliczeniu zapotrzebowanych sum. Prawie wszystkie projekty przedstawiły „rozdejęte” projekty budżetowe, które już przy pierwszej analizie nie wytrzymały krytyki i zostały za zgodą kierownictwa resortowych bardzo poważnie obcięte, przy czym — w olbrzymiej większości wypadków nie zmniejszono planu usług, natomiast zredukowano tylko przerosty etatowe, zbyt wysokie obliczenia wydatków rzeczowych i jako reguła — nieuzasadnioną podwyżkę uposażeń.

Przebieg prac nad sporządzeniem projektu budżetu państwa wykazał, że bardzo wiele pozycji w szeregu budżetów resortowych nie ma często podbudowy kalkulacyjnej.

Analiza wykonania budżetu 1950 roku i przebieg prac nad sporządzeniem budżetu państwa na rok 1951 wykazały przykłady jaskrawej rozrzutności w szeregu ministerstw i urzędów centralnych.

W wielu wypadkach miało miejsce omijanie przepisów kasowych, łamanie dyscypliny płacy, wypła-

nie nieuzasadnionych nagród, zaszeregowanie pracowników do najwyższych grup uposażeniowych i nieuzasadnione przyznawanie dodatków funkcyjnych i służbowych.

Faktem jest brak obowiązujących norm rzeczowych i finansowych, dzięki czemu mamy szereg rzucających się w oczy różnic w kosztach podobnych urządzeń, zwłaszcza urządzeń kulturalnych i socjalnych.

Przyczyną tego złego stanu rzeczy jest niewątpliwy fakt braku rzeczywistej kontroli ze strony kierownictwa resortów i instytucji przy sporządzaniu budżetu.

Ostatnia uchwała Prezydium Rządu zmierza do poprawienia tego złego stanu rzeczy i nałożenia konkretnych obowiązków i konkretnej odpowiedzialności za sporządzenie i wykonanie budżetu — na kierowników resortów.

Z drugiej strony Ministerstwo Finansów nie realizuje jeszcze w pełni roli głównego organu walki o akumulację socjalistyczną, głównego szafarza i kontrolera wydatkowania pieniędzy, głównego promotora marnotrawstwa środków finansowych, głównego inicjatora i organizatora oszczędności w skali ogólnokrajowej. Należy się spodzie-

wać, że Ministerstwo Finansów te braki jak najprędzej przezwycięży. Poważnym źródłem marnotrawstwa w naszej gospodarce narodowej jest szereg przerostów w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych.

Poza tymi biurokratycznymi przestępstwami — wielką wadą w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych jest rozbudowa całego szeregu świadczeń niezwiązanych zupełnie z ilością i jakością pracy pracownika, ani też z charakterem, trudnością i stażem jego pracy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wnikliwa analiza naszego systemu ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych i stopniowa jego przebudowa w kierunku usuwania przerostów i wprowadzania bardziej ścisłego związku między tymi świadczeniami a charakterem, ilością i jakością pracy pracownika — przyniesie pomoc w walce klasy robotniczej o wzrost produkcji i większą obfitość dóbr przez wzrost kwalifikacji, większą dyscyplinę i większą wydajność pracy.

Będzie to stanowiło jednocześnie dodatkowy czynnik wzrostu naszej akumulacji socjalistycznej i przyspieszenie naszego marszu naprzód.

Gór zostały rozpowszechnione na kolejach na wszystkie drużyny parowozowe, to oszczędność roczna węgla wyniosłaby 580.000 ton.

Przykłady te świadczą o olbrzymich perspektywach, które kryją w sobie załączki nowego, wyższego etapu socjalistycznego współzawodnicstwa pracy.

Jednym z najważniejszych i naj-

pilniejszych zadań naszej Partii jest wszechstronne dopomożenie do najprędzej rozwinięcia tych załączek w szeroki, masowy ruch. Olbrzymia rola przypada w tej dziedzinie związkowi zawodowemu, które nagro madziły już niemało doświadczeń i w coraz większym stopniu powinny być głównymi organizatorami współzawodnicstwa socjalistycznego.

Nowe zadania i nowe uprawnienia organizacji partyjnych

Na V Plenum KC naszej partii przy zatwierdzeniu projektu Planu 6-letniego, przed organizacjami partyjnymi zostało postawione zadanie podniesienia poziomu ich pracy organizacyjnej do poziomu linii politycznej partii. W szczególności postawione zostało zadanie wzmocnienia pracy na odcinku gospodarczym, głębszego wnikania w te sprawy, odejście od metod ogólnikowego i wyprutego z konkretnej treści kierownictwa życiem gospodarczym, likwidacji szkodliwych tendencji do zamiany pracy organów państwowych i gospodarczych przez organizacje partyjne i podważania obowiązującej i słusznej zasady jednoosobowego kierownictwa na zakładach produkcyjnych.

Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że w okresie między V a VI Plenum, a więc w stosunkowo krótkim okresie, organizacje partyjne dokonały wielkiego kroku naprzód w zakresie realizacji tych zadań.

Stopień udzielania uwagi zagadnieniom gospodarczym, stopień znajomości tych zagadnień, rola organizacji partyjnych w realizacji podstawowych zadań gospodarczych — znacznie się podniosły w porównaniu z okresem V Plenum.

Z drugiej strony — zadania, które stoją przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie gospodarczej, stają się coraz bardziej obszerne, skomplikowane i trudne.

Dla wypełnienia tych zadań trzeba dać organizacjom partyjnym na zakładach produkcyjnych i w pierwszym rzędzie na wielkich zakładach przemysłowych możliwości i nowe uprawnienia.

Takim nowym uprawnieniem wino być sprawowanie kontroli przez organizację partyjną w stosunku do całej działalności zakładu produkcyjnego. Warunki dla takiego sformułowania praw organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych — dojrzały już.

Sądzić będzie wskazywał, aby Komitet Centralny upoważnił Biuro Polityczne do szczegółowego i konkretnego opracowania spraw związanych z uprawnieniem do kontroli podstawowych organizacji partyjnych, rzecz jasna — tylko na zakładach produkcyjnych i przede wszystkim wielkich.

Przedstawiłem, Towarzysze, w krótkości podstawowe zadania planu na rok 1951. Są to zadania trudne i napięte.

Niewątpliwie realizacja ich powodować będzie wiele trudności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej i rosnącego oporu wroga kla-

sowego wewnątrz kraju, w warunkach niezmiernie szybkiego wzrostu całej gospodarki i powstawania na pustym dotąd miejscu całych nowych jej gałęzi, że w warunkach wzmocnienia sił obronnych, że w warunkach konieczności wydatniejszego wzmocnienia akumulacji socjalistycznej, szybkiego przyswojenia nowej i nieznannej u nas dotąd techniki, poważnej i nie przeprowadzanej u nas dotąd w tym stopniu obniżki kosztów własnych — nikt i nie może zabezpieczyć nas przed powstaniem poważnych trudności na naszej drodze. Trudności te będą wynikały i z wrogiego oddziaływania imperialistów i z oporu wroga klasowego wewnątrz kraju i z wahań w niektórych warstwach chłopów pracujących i z niedostatecznego uświadomienia pewnych oddziałów klasy robotniczej i z braków w wielu potrzebnych nam surowcach, materiałach, maszynach i towarach i z braków wpływających z niedostatecznej ilości doświadczonych, wykwalifikowanych i zahartowanych kadr i z napełnionego tempa rozwoju i z własnego naszego braku doświadczenia i popełnianych na tym tle błędów.

Ale jesteśmy przecież Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, partią nowego, bolszewickiego typu, partią stworzoną i wysuwaną nie dla bezradnych utyskiwań, a dla bezwzględnej łamania i przewycięzania trudności na drodze do zbudowania socjalizmu.

Tylko niepoprawni utopiści mogli by sądzić, że budownictwo socjalizmu i przewycięzanie wiekowego zacośnięcia może się obyć bez trudności.

Wiemy, że trudności Związku Radzieckiego i WKP(b) w budownictwie socjalizmu były bez porównania większe od naszych, gdyż Związek Radziecki był sam i pierwszy torował nową, nieznaną, trudną drogę.

My na naszej drodze mamy jako oparcie — przykład i pomoc Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina!

Dlatego nie ma takich trudności, których nie potrafilibyśmy przewyciężyć.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że pod przewodem tow. Bieruta wyko namy plan 1951 roku, plan, który jest podstawowym ogniwem Planu 6-letniego — i wzmocniły znacznie się gospodarstwo i obronność naszego kraju, jako nierozdzielnej części wielkiego, antyimperialistycznego obozu, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego o pokój, niepodległość narodów i s o c j a l i z m i z m!

Nowe momenty w socjalistycznym współzawodnictwie pracy

Rok 1950 był rokiem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnicstwa pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Ilość robotników, biorących udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy wzrosła bardzo znacznie i w niektórych przemysłach osiągnęła wysoki procent ogółu zatrudnionych. Np. w przemyśle hutniczym — 86 proc., w przemyśle maszynowym — 72 proc., w przemyśle chemicznym — 74 proc. w przemyśle winiarnym — 75 proc. itd.

Jednocześnie jednak z ilościowym rozwojem ruchu socjalistycznego współzawodnicstwa pracy i dalszym jego umasowaniem — obserwujemy w r. 1950 i na początku r. 1951 pojawienie się nowych, wyższych form współzawodnicstwa. Przejawem takich nowych, wyższych form współzawodnicstwa jest np. współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, zainicjowane przez górników: Filaka i Szulca, którzy zastosowali metodę bezprzełostowej przekładki transportera, jest współzawodnictwo o zwiększenie ilości cykli w górnictwie, zainicjowane przez młodego górnik, tow. Kawczyka z kopalni „Bytom”, są szybkościowe wytopy zainicjowane na przełomie roku ubiegłego w hutnictwie, jest podjęta w przemyśle metalowym inicjatywa radzieckiego stachanowca Bortkiewicza w zakresie szybkościowej obróbki metali, jest w przemyśle lekkim walka o kompleksową oszczędność, zainicjowana przez brygadę młodzieżową Zakładów Przemysłu Odzieżowego w ślad za radziecką stachanówką — Korabielnikową, jest w komunikacji i transporcie współzawodnicstwo o przedłużenie przebiegu parowozów w okresie między remontowym oraz współzawodnicstwo o osz-

zczędność węgla, podjęte przez kolejarzy z Tarnowskich Gór, jest współzawodnictwo o oszczędność materiałów pednych oraz przedłużenie okresu międzyremontowego, podjęte przez kierowców samochodowych — tow. Krajewskiego, Marię Kolską i innych, jest rozwój metod zespołowych w budownictwie itd.

Te wszystkie inicjatywy wskazują na powstanie nowych elementów w ruchu współzawodnicstwa pracy, na wyraźne zarysowanie się nowego, wyższego etapu w rozwoju tego ruchu.

Na czym polegają te nowe momenty, na czym polegają cechy charakterystyczne tego zarysującego się nowego etapu w ruchu współzawodnicstwa socjalistycznego w naszym kraju?

W przemówieniu na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowskiej 17. 11. 1935 r., towarysz Stalin, omawiając zagadnienia związane z ruchem stachanowskim, mówił:

„Na czym polega znaczenie ruchu stachanowskiego? Przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem nowej fali współzawodnicstwa socjalistycznego, nowego, wyższego etapu współzawodnicstwa socjalistycznego. Dlaczego nowego, dlaczego wyższego? Dlatego, że ruch stachanowski, jako wyraz współzawodnicstwa socjalistycznego, różni się korzystnie od dawnego etapu współzawodnicstwa socjalistycznego. Daw niej że trzy lata temu, w okresie pierwszego etapu współzawodnicstwa socjalistycznego, współzawodnicstwo socjalistyczne nie konieczności związane było z nową techniką. Zresztą wtedy właściwie nie mieliśmy prawie wcale nowej techniki. Obecny zaś etap współzawodnic-

twa socjalistycznego — ruch stachanowski, przeciwnie — jest nieodzownie związany z nową techniką”. (J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, strona 456).

W świetle tych słów staje się jasny nowy charakter szeregu podjętych u nas w r. 1950 i w r. 1951 inicjatyw w zakresie współzawodnicstwa.

Czy współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych zainicjowane przez Filaka i Szulca nie nosi charakteru bezpośrodkowego związania z nową techniką, czy nie znajdujemy tych samych cech we współzawodnictwie o zwiększenie ilości cykli produkcyjnych, o szybkościową obróbkę metali, o kompleksową oszczędność itd.? Rzecz jasna, że mamy tu do czynienia z nowym elementem w ruchu współzawodnicstwa pracy, rzecz jasna, że mamy tu do czynienia z przechodzeniem jego na razie w załączkowej prawie jeszcze formie na nowy, wyższy etap.

Partia nasza musi widzieć te elementy, które powstają w ruchu współzawodnicstwa socjalistycznego i musi pomóc ich szybkiemu i wszechstronnemu rozwojowi.

Jest rzeczą niewątpliwą, że te nowe, wyższe formy współzawodnicstwa socjalistycznego dopiero się rodzą i mają jeszcze mały stopień rozpowszechnienia. Niemniej jednak życie wykazuje, że istnieją wszelkie dane do masowego rozwoju nowego, wyższego etapu, stachanowskiego etapu ruchu socjalistycznego współzawodnicstwa pracy.

Pełne rozpowszechnienie osiągnęła Filaka, Kowalika, Kawczyka, Paska, Polaka w górnictwie — mogłoby już dać nie setki tysięcy, ale miliony ton dodatkowego węgla. Gdyby osiągnięcia kolejarzy z Tarnowskich

O transporcie wewnątrz — zakładowym

Najmniej nawet w arkanach budownictwa zorientowany przechodzień, zatrzymawszy się przed rosnącym szybko blokiem mieszkalnym na warszawskim MDM, w podkrakowskiej Nowej Hucie, na Wybrzeżu, czy na Śląsku do strzeże zasadniczą różnicę między zapamiętanym sprzed wojny, a dzisiejszym obrazem budowy. Senna cisza, przerywana jedynie pohukiwaniami majstra na chłopców donoszących cegłę i wapno ustąpiła miejsca zagotowi mechanicznych nośników, które w szybkim tempie podają na najwyższe piętra stosy cegieł i innych materiałów budowlanych.

Ostatni w stolicy „koźlarz” (pamiętacie schyloną pod ciężarem ułożonych na opartej o plecy desce cegieł sylwetkę) dawno już zmienił zawód. Z eksploatawanego popychła stał się na pewno wykwalifikowanym pracownikiem któregoś z przedsiębiorstw budowlanych.

Jego wczorajsza trudna, ciężka, niszcząca zdrowie pracę wykonuje dziś maszyna, robiąc to bez wysiłku a stokrotnie szybciej.

STOSUNEK 40:60

A przecież, mimo gruntownych zmian w systemie budowania, stan na tym odcinku daleki jest jeszcze od ideału. Podziwiamy wspaniałe tempo naszego współczesnego budownictwa, podziwiamy olbrzymi entuzjazm murarzy, „szybkościowców” muranowskie są w jakimś tam stopniu symbolem nowej epoki, ale...

Ze stu osób zatrudnionych na nowych budowach właściwy proces budowania wykonywany jest przez 40 pracowników. Pozostałych sześćdziesięciu wypełnia czynności związane z transportem bliskim, bądź poziomym, bądź pionowym.

CO TO JEST TRANSPORT BLISKI?

Transport bliski (zwany także wewnątrz-zakładowym) jest to niezbędne w procesie produkcji przeniesienie z miejsca na miejsce wszelkiego rodzaju ładunków, a więc: surowców, materiałów pomocniczych, półfabrykatów, gotowych wyrobów itp. w obrębie pracy; jest to także m. in. przeniesienie materiałów budowlanych z ziemi do stojących np. na 4 piętrze murarzy (transport pionowy) lub materiałów zgromadzonych w jednym miejscu na różne odcinki budowy (transport poziomy); jest to wydobycie urobionego pod ziemią węgla na powierzchnię; jest to wreszcie załadowanie wielkiego pieca rudą i topnikami.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż od dostarczenia na czas odpowiedniej ilości cegieł i zaprawy murarzowi pracującemu na 5 piętrze — zależy szybkość jego pracy.

Nie ulega wątpliwości, że od szybkości załadowania wielkiego pieca uzależniona jest szybkość wykonania pełnego cyklu wytopu.

ZEBY PRODUKOWAĆ SZYBCIEJ

W walce o szybkość produkcji powstała konieczność zmechanizowania transportu bliskiego. Dlatego cegłę i zaprawę wciągają na wyższe partie budowy specjalne nośniki maszynowe, dlatego podobne nośniki ładują rudę do wielkich pieców, dlatego mechanizuje się transport dołowy w kopalniach węgla.

Ale nie tylko szybkość produkcji jest celem mechanizacji transportu wewnątrz-zakładowego. Nie tylko po to transportery zastępują „koźlarzy”.

ZEBY PRODUKOWAĆ TANIEJ

Prowadzimy w tej chwili wielką walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji — bo to w prosty sposób prowadzi (przez umożliwienie obniżki cen na artykuły konsumcyjne) do dobrobytu.

Jednym z elementów tej walki jest dążenie do tego, aby jak największa ilość pracowników danego zakładu była zatrudniona przy samym procesie

produkcyjnym, a jak najmniejsza przy czynnościach pomocniczych.

Idzie więc o to, by zmienić podany już wyżej stosunek 40:60 w budownictwie, o to by zmniejszyć procent załogi zajętej w kopalni przy transporcie dołowym (około 20 proc.), a zwiększyć procent zatrudnionych przy urobku.

Mechanizacja transportu bliskiego ułatwia nam to zadanie. W jednej z hut polskich obliczono, że pełna mechanizacja transportu bliskiego (tzw. mała mechanizacja) w dziale wielkich pieców, tzn. pełne zastąpienie rąk ludzkich za ładujących piece rudą i topnikami, odpowiednimi urządzeniami mechanicznymi, pozwoli przenieść 150 robotników do procesu produkcji. Większa ilość zatrudnionych w bezpośrednim procesie produkcyjnym będzie jednym z podstawowych czynników wzrostu wydajności zakładu, a więc i potężaniem produkcji.

USPRAWNIĆ TRANSPORT BLISKI

Jeśli od transportu bliskiego (wewnątrz-zakładowego) zależy przyspieszenie cyklu produkcyjnego, jeśli transport ten wpłynie na wysokość kosztów wytwarzania, to rzecz jasna trzeba transport bliski usprawnić. Jest to je-

den z podstawowych warunków podwyższenia produkcji w zakładach starych. Trzeba tedy (uchwała ogólnokrajowej narady z 31.5.50 r.) transport pionowy w budownictwie zmechanizować całkowicie, mechanizację poziomego podnieść o 120 proc., zlikwidować transport ręczny w przemyśle węglowym, hutniczym i chemicznym, we wszystkich innych gałęziach gospodarki narodowej zredukować go co najmniej o 50 proc.

W roku ubiegłym co piąty, a może co czwarty pracownik przemysłu w Polsce zajęty był czynnością związaną z transportem bliskim. Tymczasem w ZSRR stan jest co najmniej dwa razy lepszy. Korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich, musimy to zagadnienie rozwiązać równie spawnie radykalnie i skutecznie.

ABY ULŻYC ROBOTNIKOWI

Przy rozwiązywaniu transportu bliskiego pamiętać należy jeszcze o jednym. W ustroju socjalistycznym maszyna wyręcza człowieka, niesie mu pomoc. „Koźlarz” znika z naszej budowy dlatego, że jego praca była za ciężka, że trzeba go było w imię troski o człowieka zastąpić maszyną, jemu samemu umożliwiając przejście do innej, mniej wysiłku fizycznego wymagającej, społecznie produktywniejszej, a dla niego lepiej płatnej pracy.

M. M.

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15, 117-11

Szereg Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DZISIEJSZEJ NOCY OBYWCA (APTEKI)

Apteka nr 6 (Piotrkowska 165) apt. nr 181 (Narutowicza 6), apt. nr 15 (Rzgowska 147), apt. nr 20 (Wieckowskiego 21), apt. nr 31 (Karłowicza 48), apt. nr 3 (Napierkowskiego 41).

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. Al. Kościuszki 48. dyżuruje codziennie.

Scena i ekran

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego nr 15/17) - nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ZYDOWSKI (ul. Wieckowskiego 15/17) - wieczór poświęcony 33-leciu Armii Czerwonej.

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - o godzinie 19 - „Pan Goldhab”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu nr 21) - o godz. 19.15 - „Wczoraj i przedwczoraj” - Zniżki ważne.

TEATR „OSA” (ul. Traugutta nr 1) - nieczynny.

TEATR KOMEDIJ MUZYCZNEJ „LUTANIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 „Swoobodny wiatr” - Ostatnie dni!

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) - o godz. 17 - „Przygoda Misia Łazęgi”.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA (ul. Narutowicza 20) - o godz. 19.30 koncert symf. pośw. twórcz. Bacha, Berlioz i Brahmsa.

ADRIA (ul. Stalina 1) - dla młodzieży „Czarci żleb” - godz. 16, 18, 20.

BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) - „Wyspa bezimienna” - godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) - „Cyrek” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. nr 8/51, PKF nr 9/51, „Zwalczamy gruźlicę” - prod. polsk., „Była sobie mrowka” - kresk. radz. - godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (ul. Legionów 2) - Nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) - „Hamlet” - godz. 16.30, 19.30; dozw. od lat 14.

POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) - „Konstanty Łazonow” - godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.

Wybory do komitetów blokowych rozpoczęły się

Dobry Komitet zapewni łączność mieszkańców bloku z Radą Narodową

Wczoraj w sali Filharmonii odbyły się pierwsze wybory do Komitetów Blokowych w Łodzi. Wzięli w nich udział przedstawiciele bloku 125, który obejmuje domy przy ul. Daszyńskiego 23, 25 oraz przy ul.

PKWN od nr 1-15. Na zebranie wyborne przybył przewodniczący Rady Narodowej - ob. Minor, który zapoznał zebranych z zadaniami komitetów blokowych.

O marnotrawstwie świadczy nadmierne zużycie wody, tak, że w chwili obecnej z jednego mieszkańca przypada dziennie aż 70 l. Zadanien komitetów blokowych powinna być troska o wykonanie prac remontowych i usunięcie innych niedomagań i dlatego w skład komitetów powinni wejść ludzie, którzy rzeczywiście interesować się będą sprawami swojego bloku.

RADIO

Piątek, 23 lutego.

11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnal Hejnał, 12.04 Dziennik, 13.25 Program dnia, 13.30 Audycja szkolna, 13.50 Muz., 14.30 Późniejszy morze i wyrzuce”, 14.30 Aud. szkolna, 14.50 Piosni i duety Dworca, 15.15 O. Strategii Stańkowskiej” pog. 15.50 Aud. dla świetlicy dziecięcych, 15.50 (L) Koncert orkiestrowy, 16.20 (L) Na boiskach i bieżniach kraju, 16.25 (L) Muzyka lekka, 16.45 (L) Aktualności łódzkie, 16.55 (L) Komunikaty, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem, 17.20 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki radzieckiej”, 18.15 Listy żołnierzy Armii Radzieckiej, 18.35 (L) Koncert zyczeń, 18.55 (L) Program lok. na jutro, 19.00 „Wszelchnia Radłowa”, 19.20 Koncert Orkiestry P.R., 20.00 Dziennik, 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem, 20.50 Koncert zyczeń dla robotników budowlanych, 21.35 Muzyka i aktualności, 22.15 Koncert z Budapesztu, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka, 23.55 Program na jutro, 0.02 Koniec aud. Hymn.

Mówca wspominał o burząszym spadku, który wyrażał się w Łodzi cyfrą 66% mieszkań jednoizbowych, brakiem kanalizacji i wodociągów i o niszczyielskiej gospodarce najeźdźcy hitlerowskiego, który pozostawił tysiące domów w gruzach.

2400 wyremontowanych izb w 1950 r. mówi za siebie. W tymże roku wyremontowano też 1200 domów, co stanowi ponad 68.000 izb. Ale w gospodarce miejskiej jest jeszcze wiele niedociągnięć. Niektóre remonty przeciągają się i są wykonywane niedbale.

Następnie ob. Minor wskazał, że mieszkańcy zbyt mało dbają o wygląd swych posesji.

Licznie przybyli przedstawiciele bloku 125 dowiedli, że mieszkańcy ich interesują się sprawami miasta. W sobotę i niedziele odbędą się wybory w innych blokach.

Gdzie kierować skargi i zażalenia?

DYREKTOR PAŃSTW. SZPIITALA Klinicznego Akademii Medycznej w Łodzi przyjmuje interesantów w poniedziałki od 10 do 13 przy ul. Wierzbowej 3.

DELEGAT MINISTERSTWA Szkół Wyższych i Nauki przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 8.30 do 10.30 przy ul. Zamkowa 13 p. 8.

DYREKTOR BIURA Wojew. Centrali Odzieżowej przyjmuje w poniedziałki od godz. 16 do 18 przy ul. Piotrkowskiej 52, I p.

W PONIEDZIAŁKI, SRODY I PIĄTKI każdego tygodnia przyjmować będą w lokalu przy ul. Jaracza 19a skargi i zażalenia świata pracy na niedociągnięcia w opiece lekarskiej członków przemyślników. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia.

DYREKTOR BIURA FINANSOWO-GOSPODARczego Głównego Urzędu Pomiarów Kraju przyjmuje w poniedziałki od godz. 15.30 do 17.30 w Warszawie, Al. Stalina 24 parter pok. 5. Niezależnie od tego zażalenie i odwołanie można składać w sekretariacie generalnym Urzędu piśmienniczym lub ustnie w dni powszednie w godzinach urzędowych.

Nowe abonamenty przesiadkowe

W dążeniu do usprawnienia pracy konduktorów, MKZ wprowadzają z dniem 1 marca nowe przejazdy abonamentowe do przesiadania. Dotychczas konduktor kasując abonament wydawał pasażerowi bilet przesiadkowy, który wymagał aż 4-krotnego dziurkowania. Teraz będzie inaczej. Na nowych abonamentach konduktor będzie zaznaczał przesiadkę i godzinę przejazdu. Przesiadka będzie ważna 2 godziny.

Skasowanie biletów przesiadkowych przyniesie MKZ 40 tys. zł oszczędności rocznie, a konduktorom pozwoli szybciej załatwiać pasażerów.

XXIV koncert symfoniczny Bach, Berlioz, Brahms

Piątkowy koncert Filharmonii Łódzkiej (23.2 1951 r. godz. 19.30) jest poświęcony twórczości Bacha, Berlioz i Brahmsa. W programie koncertu są następujące utwory: Bach - Hubay, „Chaconne”, Berlioz - Symfonia Fantastyczna, Brahms - Koncert skrzypcowy. Koncertem dyryguje Bohdan WODCZKO, solistą koncertu będzie Tadeusz WRÓŃSKI - skrzypce. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 15-19.

Dnia 21 lutego 1951 roku zmarła S. + P. ZOFIA Z PIESTRZYŃSKICH

LUTOSIŃSKA

lat 62. b. wieści polityczny obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 24 bm., o godz. 15 z kaplicy Starożytności Katolickiej przy ul. Ogródowej, o czym zawiadamiają CÓRKA I SYN

NOTATNIK ŁÓDZKI

NOWE LEGITYMACJE Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację należy odbierać w sekretariacie ul. Południowa 2.

BILETY NA SZTUKĘ „Wczoraj i przedwczoraj” gnaną w Teatrze Powszechnym w dn. 25.2 br. z 70 proc. zniżką są do nabycia dla studentów AM w sekretariacie ZSP przy ul. Kilińskiego 49 w godz. od 12 do 16.

RADA ZAKŁADOWA Biura Sprzedaży Wyrobów Bawełnianych Centrali Tekstylnej, Łódź, ul. Piotrkowska 37, składa na dziecięciamił Łódzkiej Rodziny Radiowej zł 75.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 w Łodzi przy ul. Sterlinga 24, za zebrań makulaturę wpłaca na odbudowę Warszawy zł 75 gr 54.

DZIS OBYWA SIĘ w dalszym ciągu rejestracja chłopców do Brygad SP. Komisja nr 1 przy ul. Legionów 10 rejestruje osoby o nazwiskach na literę J. Komisja nr 2 przy ul. Ogródowej 34 na literę P. Komisja nr 3 przy ul. Ogródowej 34 na literę W.

Zebrań i odczytów

DZIS: - W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18) o godz. 14 zebranie dyrektorów lub kierowników oraz przewodn. Rad Zakł. z kłedów pracy, podległych Zw. Zawodowców i Biurowych, Instytucji Wojsk., Konfederacji Odzieżowych, Kultury i Sztuki, Metalowców Należy przynieść z sobą meldunek o stanie walki z analfabetyzmem i o frekwencji na kursach oraz jeśli analfabeta nie ma w danym zakładzie pracy - meldunek na piśmie.

W świetlicy Zakł. Im. Dzierżyńskiego (Piotrkowska 272a), o godz. 16 wieczór autorski Jana Koprowskiego. W programie: „Opowieść o moim ojcu” i „Nowa Ziemia”.

W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135), o godz. 19 odczyt W. Piętyła pt. „Zagadnienia gospodarki cepinej w ujęciu kursu przemysłu węgłowego”.

W sali Zarz. Gł. Włóknianicy (Sienkiewicza 13), o godz. 9 odnowa instruktorów zespołów instrumentalnych i śpiewa czuch świetlic wlk. z terenu Łódzi.

W lokalu (Jaracza 6), o godz. 10 naradę techniczną Zw. Branż. Budowl. Spółdz.

W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18), o godz. 13 odczyt sekretarza WKPP pt. „Podstawowe zasady radzieckiego systemu wychowania fizycznego”.

W lokalu szkoły (Skorupki 6/8), o godz. 15 zebranie świetlicowe Państw. Szkoły Pracy Społecznej.

W świetlicy Zakł. Dook. Rzemiosł (Łąkowa 4), o godz. 18 wieczór autorski Jana Koprowskiego. Recytuje W. Mrozowski.

JUTRO: - W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18), o godz. 14 zebranie dyrektorów lub kierowników oraz przewodn. Rad Zakł. z kłedów pracy podległych Zw. Zawodowców i Biurowych, Służby Zdrowia, Skocznych, Spółzycowców, Spółdzielców, Prac. Sądowców i Gospodarki Komunalnej. Należy przynieść z sobą meldunek o stanie walki z analfabetyzmem i o frekwencji na kursach oraz jeśli analfabeta nie ma w danym zakładzie - meldunek na piśmie.

Pracownicy poszukiwani.

Tkaczy (k) na krosna pluszowe, przewijaczki i słuszarza i 1 murarza zatrudni od zaraz Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajzena w Łodzi, ul. Kilińskiego 102. (k 713)

Wykwalifikowanych tokarzy, konstruktorów na przyrządy i narzędzia zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne w Łodzi, ul. Nowotki 41. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadry. (k 712)

Pobierzny germanista, anglista i romanista z uniwersyteckim wykształceniem językowym z własną maszyną do pisania, nie pracujący. Oferty Dziennik Łódzki „Perfekcja”.

Cerowniczkę na firanki przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Zjednoczenie”, Łódź, ul. Narutowicza 57.

Ogłoszenia drobne

IFKARZP Dr JADWIGA ANFOROWICZ - skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnika 8. (k 25) Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płico we (zaburzenia) - Piotrkowska 14 czwarta. (k 20)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce Piotrkowska 35

Dr KUDREWICZ - specjalista weneryczne, skórne 8-9, 3-6, Piotrkowska 106 (k 22)

Dr ZAURMAN - specjalista: skórne weneryczne 8-10, 4-6, Narutowicza 2 (k 23)

GAB. DENTYSTYCZNE LEKARZ-DENTYSTA - Bronisława Szekowska, zęby sztuczne 5-7, Moinuski 11. (k 32)

KUPNO I SPRZEDAŻ WAGI Naprawa - stemplowanie wypożycze niemowlewa wagę. Kupno na wet. potamanych. Piotrkowska 9. (k 33)

POPULARNY skład mebli ponownie otwarty. Stanisław Gabala, Próchnika 4.

KUPIE natychmiast domville-parcele. Mięsiocowość obojętna. Zgłoszenia: Huk, Kraków, Pijarska 19. (k 742)

LAMPA kwarцова do sprzedania. Legionów 25a m. 7.

KUPIE tokarzkę lub wydzierżawie. Zgłoszenia. Tel. 140-67.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA w ŁODZI ul. NARUTOWICZA 20

Dziś o godz. 19.30 NIEDZIELA, 25 lutego 1951 r., godz. 12.30

XXIV Koncert Symfoniczny

udział biorą: BOHDAN WODCZKO - dyrygent solista: TADEUSZ WRÓŃSKI - skrzypce.

W programie: Bach-Hubay, „Chaconne”, Berlioz - Symfonia Fantastyczna, Brahms - Koncert skrzypcowy.

Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. od 15-19.

STOŁOWY stylowy sprzed. oraz dwa duże zyrandole. Tel. 206-64 godz. 11-14.

SPRZEDAŁ północnego wilka alzakckiego, Piotrkowska 220, m. 2, godzina 17-19.

SPRZEDAŁ wózek głęboki i kupię spacerowy tel. nr 152-95.

SPRZEDAŁ nowy komplet sypialny. Pogonowskiego 45-28 w podwórzu.

ZGUBIŁO

ZGUBIONO leg. służbowy Państw. Zakłady Przem. Wełnianego im. Jarosława Dąbrowskiego. Nazwisko Majchrzak Stanisław.

ZGUBIONO kszączkę Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Kwiatkowska Anna.

ZGUBIONO kszączkę Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Domagała Kazimiera.

ZGUBIONO indeks stud. Politechniki Łódzkiej 2310, Łódź, Genera Zymunt.

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez PZPB im. 1 Maja. Leokadia Snopkowska.

ZGUBIONO kszączkę Ubezpieczalni Społecznej, nazwisko Powalska Zofia, Mielczarskiego 30.

ZGUBIONO kszączkę wojskową RKU Łódź. Nazwisko Kedzia Czesław ur. 3.12. 1924.

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Zdyb Kamila. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot, Łódź, Piotrkowska nr 63.

NAUKA I WYCHOW

STENOGRAFI, kstegowości, maszynopisanie, Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek. Zapis: Kilińskiego 30, Piotrkowska 83.

Dnia 21 lutego br. zmarł nasz ukochany S. + P.

LUDWIK KEPPE

przeżywszy lat 82. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 24 bm., o godz. 15.30 z kaplicy przy ul. Ogródowej.

STROSKANA RODZINA

W dniu 20 lutego br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach S. + P.

Kazimierz BORUCZ

przeżywszy lat 28 Student Politechniki Łódzkiej, czynny członek AZS, kierownik Energetyki i Ruchu Łódzkiej Zakł. Przemysłu Odzieżowego.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby w Koluśkach, ul. Brzezinska 4, nastąpi w sobotę, dnia 24 lutego, o godz. 15.30 p. p. na ementarz katolicki w Koluśkach, o czym zawiadamiający przyjaciół i kolegów zrupzczani.

ZONA. OJCIEC I RODZINA (Podług Koluśzek z Dworca Fabrycznego - odjazd 14.08. 14.35)

KURSY SAMOCHODOWO -MOTOCYKLOWE, Kursy Kroju Szycia półroczone, 3-miesięczne przy ZDR. Armii Ludowej 11 m. 3.

Bunt w „fabryce snów”

(13)



X-27 zbladł. Na dodatek jego soliter ukladal się do snu i czynił to zwijając swoje kółka do metrow w male kółko, co sprawiło X-27 bóle nie do opisania i nie do rysowania. Wściekłość jego nie miała granic.

- Oszustwo! - krzyknął. - Oszustwo! - wtórował Jim Kishka,

który groźnie spoglądał na małego pana. Agapit zaś bezczelnie uśmiechał mu się w twarz. Wobec tego Jim zastosował jedyny argument, który miał w swoim repertuarze. Wywiał kulakiem, ale jego cios trafił w szcękę X-27 - tak zwinnie wymknął mu się Agapit.

- Jeszcze żyje - orzekł uroczyste

Agapit, wkładając okulary na nos. Wyrażnie słyse jak oddech. Najlepiej będzie, gdy szanowny gentleman swojego przyjaciela przetransportuje do jakiegoś lecznicy.

Inteligencja Jima Kishki nie starczyła, aby pójść do się stało. Wziął więc zemdlałego rzucił sobie poprzez ramię i stał pal trzy pietra w dół.

W samochodzie X-27 odzyskał przytomność i swoją godność. Wyprowadził strzywioną szcękę i rozkazał chłodnym głosem wodza:

- Jedziemy na lotnisko. Nie się nie stało. Zalatwie to w inny sposób. Nawet gdyby musiano jej zatoczyć kajdanki, dostarczą ją nam.